

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Rok XIV.

WARSZAWA, 20 MARCA 1932 R.

Nr. 12

DRUKI I URZĄDZENIA MELDUNKOWE.

Dzięki zabiegom w wytwórniach papierniczych oraz licznie napływającym zamówieniom udało nam się obniżyć kalkulację wszystkich druków, wobec czego ustalamy ceny na te druki następujące, jak na zamieszczonym poniżej cenniku.

Wszystkim naszym stałym odbiorcom oraz tym, którzy ostatnio nadesłali zamówienia na druki z II-go etapu liczyć będziemy według cen poniżej podanego cennika.

Warunki finansowe, w których pracujemy, nakazują nam prosić naszych Odbiorców o jak najszybsze regulowanie należności gotówką i w tym celu dajemy ustępstwo 30% skonta, o ile rachunek będzie uregulowany w terminie miesięcznym.

C E N N I K

Wzór 1	zgłoszenie zamieszkania	100 sztuk	Zł. 0.90	Wzór 10	Hotelowa książka meldunk.	50 ark. 100 kart	Zł. 4.50	
" 2	" zmiany miejsca zamieszkania	" "	" 1.10	" 10	" "	100 " 200 "	" 8.25	
" 3	karta zameldowania	" "	" 1.—	" 10a	Lista osób przebywających	100 sztuk	" 2.25	
" 4	" wymeldowania	" "	" 1.10	" 11	Ankieta A	100 sztuk	" 0.80	
" 3a	Karta zameldow. dla cudzoziemców	" "	" 1.10	" 11a	Arkusz zbiorczy do ankiety A. wzór 11	100 sztuk	" 2.25	
" 4a	Karta wymeldow. " "	" "	" 1.20	" 12	Ankieta B	100 "	" 0.90	
" 5	Karta meldunkowa dla osób podleg. [powsz. obow. wojskowemu	" "	" 0.80	" 13	Karta zameldowania dla hoteli (Dz. U. R. P. 20.V 31 r. Nr. 47 poz. 409)	100 sztuk	" 1.—	
" 6	Rejestr mieszkańców luźne arkusze	" arkuszy	" 20.—	" 14	Karta wymeldowania	100 "	" 1.20	
" 6a	Skorowidz do rejestru mieszkańców (okólnik M. S. W. Nr. 65.25.IV.-31 r. poz. 13)	" "	" 11.—	" A.	Dowód zmiany miejsca zamieszkania	100 ark.	" 4.50	
" 7	Karta rodzinna	" sztuk	" 10.—	" B.	Dowód zamieszkania	100 sztuk	" 2.40	
" 8	Rejestr osób przyb. do gminy (luźne ark.)	" arkuszy	" 6.—	" C.	Zawiadomienie	100 "	" 2.40	
	W stanie zbroszowanym 24 ark.	1 zeszyt	" 2.—	" D.	Zawiadomienie pół arkusza	100 "	" 2.25	
	w formie księgi oprawn. w płótno 50 ark.	(100 kart)	" 7.90	" E.	Ponaglenie pół arkusza	100 "	" 2.25	
	75 "	150 "	" 10.50		Domowe księgi meldunkowe § 2 Instr. M. S. W. po	15 ark. 30 kart	" 2.—	
	100 "	200 "	" 13.50		25 "	50 "	" 3.—	
	125 "	250 "	" 15.50		50 "	100 "	" 4.95	
	150 "	300 "	" 17.50		100 "	200 "	" 8.50	
						zeszyt 12 "	24 karty	" 1.20
" 8a	Rejestr dla osób opuszcz. gm. (luźne ark.)	100 ark.	" 6.—		Kazimierz Szczepański. Ankieta rejestracyjna ludności i wskazówki w jej przeprowadzeniu	1 egz.	" 0.30	
	w formie zbroszowanej	24 arkusze 1 zeszyt	" 2.—		B. Brodowski. "Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce" podręcznik	1 egz.	" 6.50	
	Księga oprawn. w płótno po	50 ark. 100 kart	" 7.90		K. Tokarski. "Wskazówki dla meldujących się"	1 "	" 0.60	
	75 "	150 "	" 10.50		Kartoteka podwójna dla wzorów 1, 2, 3, 4, 1a, 2a, 3a, 4a, 11 i 12 oraz 13 i 14	1 sztuka	" 16.—	
	100 "	200 "	" 13.50		Kartoteka do karty rodzinnej (wzrost 7) i dokumentów metrykalnych na 1500 kart	" "	" 35.—	
	125 "	250 "	" 15.50		Kartoteka pojedyncza bez zamknięcia	1 sztuka	" 8.—	
	150 "	300 "	" 17.50		Palec gumowy	1 sztuka	" 0.65	
UWAGA:	Wszystkie księgi oprawn. wzoru 8 i 8a, jak wyżej podano, oprawne nie w płótno ale w papier, imitację płótna, 1 zł. taniej na każdym egzemplarzu.				Koperta do dokumentów metrykalnych i innych	za 100 sztuk	" 8.50	
Wzór 9	Rejestr domów luźne arkusze	100 arkuszy	Zł. 4.50					
	zbroszowane 12 arkuszy w jeden zeszyt	" "	" 0.80					
	w formie księgi oprawn. po 25 ark. (50 kart)	" "	" 3.—					
	50 "	100 "	" 4.50					
	75 "	150 "	" 6.—					
	100 "	200 "	" 8.25					

UWAGA: Szczegółowe prospekty dotyczące kartotek oraz urządzeń kartotekowych (koniki i t. p.) wysyłamy na żądanie. Rejestr mieszkańców wzór 6 i skorowidz do rejestru mieszkańców wzór 6a na żądanie oprawiamy w specjalne gatunki płótna. Wszystkie oprawy wogóle, zależnie od ich grubości, wykonujemy mocno i trwale. Wszystkie księgi, o ile wymaga tego samo przeznaczenie książki, są sznurowane i przygotowane do poświadczenia. Zapotrzebowane materiały, zależnie od brzmienia zamówienia, wysyłamy za zaliczeniem lub na otwarty rachunek. Od rachunków regulowanych gotówką i wykupionych za zaliczeniem pocztowym udzielamy skonta w wysokości 30%. Rachunki uiszczone po upływie miesiąca trzymiesięcznymi weksłami nie podlegają specjalnemu oprocentowaniu. Przy zamówieniach większych nadsyłanych przez Wydziały Powiatowe lub Starostwa oraz Miasta warunki kupna oraz płatności do specjalnego omówienia.

We wszystkich sprawach wątpliwych, jak ogłaszaliśmy w swoim czasie, udzielamy wyczerpujących fachowych objaśnień i informacji.

Do cen podanych doliczamy faktyczne koszty ekspedycji i porta.

Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o. w Warszawie, Warszawa, ul. Śto-Krzyska 13.

W związku z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lutego 1931 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 195) potrzebne są wszystkim zakładom leczniczym następujące druki: wzór Nr. 1 — karta statystyczna (dla mężczyzn kolor żółty, dla kobiet różowy); wzór Nr. 2 — karta statystyczna dla położnic; wzór Nr. 3 — karta statystyczna dla psychicznie chorych (dla mężczyzn kolor zielony, dla kobiet biały) oraz wzór Nr. 4 — sprawozdanie roczne,

Wszystkie wyżej wymienione druki po uzgodnieniu przez Departament Służby Zdrowia M. S. W. oraz inne — posiadamy stale na składzie i wysyłamy zainteresowanym instytucjom na żądanie po następujących cenach:

Kazimierz Prökl: O zakładach leczniczych, za 1 egz.	zł. 6.—
Wzór Nr. 1—papier sżywny, (kolor dla męzc. żółty, dla kob. różowy) za 100 szt.	zł. 2.50
Wzór Nr. 2 — papier sżywny, (kolor biały) za 100 sztuk	zł. 2.50
Wzór Nr. 3 — papier sżywny, (kolor dla męzc. zielony, dla kob. niebieski) za 100 sztuk	zł. 02.5
Wzór Nr. 4 — papier bezdrzewny, za 100 ark.	zł. 15 00
Karty gorączkowe, za 100 ark.	zł. 2.—

Do cen powyższych dochodzą faktyczne koszty przesyłki i opakowania.

Poza wyżej wyszczególnionymi drukami, posiadając własne zakłady graficzne, wykonujemy na zamówienie wszelkie inne druki i księgi potrzebne zakładom leczniczym.

Na żądanie szczegółowe oferty.

U w a g a: Przyjmujemy zamówienia na materiały piśmienne i pomoce biurowe.

Z a m ó w i e n i a k i e r o w a ć

Samorządowy Instytut Wydawniczy

Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Świętokrzyska 13, tel. 442-63.

K A Ż D A

KASA OSZCZĘDNOŚCI

powinna ogłosić w tygodniku

„SAMORZĄD“

swój bilans netto.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do

SAMORZĄDOWEGO INSTYTUTU

WYDAWNICZEGO

W A R S Z A W A, ŚWIĘTOKRZYSKA 13.

MAGISTRAT MIASTA KOBRYNIA

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko miejskiego lekarza weterynarii
i kierownika rzeźni miejskiej z uposażeniem według
VII stopnia służbowego.

OD KANDYDATÓW WYMAGANE JEST:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Dyplom lekarza weterynarii.
- 3) Nieprzekraczalny 45 rok życia.
- 4) Dowód uregulowania stosunku do służby wojskowej.
- 5) Przynajmniej 3 letnia praktyka samorządowa lub państwowa, względnie praktyka w rzeźniach.
- 6) Świadcstwo zdrowia.
- 7) Świadcstwo moralności.

Posada do objęcia od 1 maja 1932 roku, podania z dołączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu wraz z odpisami świadectw, należy wnosić do 10-go kwietnia 1932 roku.

Posada zostanie nadana prowizorycznie, po roku zadawalającej służby nastąpić może stabilizacja.

Podania nie zwraca się.

Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Burmistrz miasta Kobrynia

Michał Zawadzki

czas. 13458/14/12

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH.

NUMER POJEDYŃCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 1520

REDAKCJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFON 225-50

ADMINISTRACJA
WARSZAWA, ŚW. KRZYSKA 13 m. 15
TELEFON 442-63.

Ceny ogłoszeń: Wolne miejsce na pierwszej str. okładki lub strona w tekście: 450 zł. — 1/2 str. 225 zł. — 1/4 str. 112 zł. 50 gr. Poza tekstem za stronę: 300 zł. — 1/2 str. 150 zł., 1/4 str. 75 zł. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji o 25% taniej) za str. 200 zł. 1/2 str. 100 zł. — 1/4 str. 50 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: *Aleksander Bogusławski, Dr. H. Le-Brun, Wacław Gajewski, Władysław Korsak.*

ROK XIV.

WARSZAWA, 20 MARCA 1932 r.

Nr. 12

TREŚĆ Nr. 12: Uwagi o pracy samorządowej w przyszłym roku budżetowym. — A. B. Rolnictwo a samorząd. — St. Gliszczynski. Samorzady powiatowe a sprawa rozwoju lotnisk. — R. Andruszkiewicz. Przegląd orzecznictwa. Sprawy bieżące. Sprawy gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; Szkodliwa krytyka działalności gm. kas p. o. — K. Kohlmann. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Nadane.

Wszystkie Instytucje Samorządowe winny umieszczać ogłoszenia (konkursy, przetargi, statuty, obwieszczenia i t. p.) w ich własnym organie, tygodniku „SAMORZĄD“, przesyłając je do Samorządowego Instytutu Wydawniczego Sp. z o. o. w Warszawie.

Warszawa, Świętokrzyska 13.

12-52

Uwagi o pracy samorządowej w przyszłym roku budżetowym

Stoimy przed faktem poważnego zmniejszenia się dochodów samorządowych. Już w obecnym roku budżetowym cały szereg sejmików i gmin zrealizowało zaledwie 60 — 70% swoich budżetów. Na rok przyszły sprawa nie przedstawia się lepiej. Przeciwnie — przewidywania są raczej bardziej pesymistyczne. Już zalecenie zmniejszenia budżetów o 30%, jakie zostało wydane ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wskazuje na tę okoliczność. Bardziej pesymistyczne poglądy na realizację budżetów samorządowych ujawnił referent budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. seł Czuma, który przewiduje zrealizowanie dochodów w budżetach samorządowych w przyszłym roku budżetowym na 500 milionów zł.

Sprawy tej nie polepszy ustawa o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe. Biorąc pod uwagę dobrą nawet wolę urzędów egzekucyjnych, musimy się liczyć z tem, że urzędy skarbowe pierwszeństwo z konieczności będą musiały dawać należnościom państwowym. Będą w tym kierunku naciskane przez swoich zwierzchników. A egzekwowanie tych należności nie będzie im przychodzi-

ło z łatwością, zwłaszcza przy stosowaniu ulg, płynących z innych ustaw.

Jeżeli weźmiemy przytem pod uwagę ciężące na samorządach zadłużenie tak w dziedzinie kredytu długoterminowego, jak najgroźniejszego dziś krótkoterminowego — stwierdzić musimy, że położenie samorządu w przyszłym roku budżetowym nie przedstawia się różowo.

Ze stanu tego musimy sobie zdać sprawę już dziś i spróbować znaleźć środki zaradcze.

Przedewszystkiem winniśmy przejrzeć sobie jeszcze raz budżet, chociażby był już zatwierdzony i starać się znaleźć w nim dalsze oszczędności. Lepiej to zrobić przed rozpoczęciem wykonywania budżetu, niż wtedy, gdy nas do tego zmusi konieczność, spowodowana brakiem pokrycia wydatków. W takim bowiem wypadku cała praca samorządowa dezorganizuje się poważnie, narażając samorząd nieraz na poważne straty, a życie gospodarcze na pogłębianie kryzysu.

Nie możemy liczyć dziś na kredyt, nawet obrotowy. I tak już w wielu samorządach wiszą niewypłacone należności za różne dostawy, powodując nie-

W-1749/78/155

wątpliwie pewien zamęt gospodarczy. Powiększać go niepodobna. Odbija się on bowiem nietylko na ogólnym położeniu ekonomicznym, ale i na samorządzie jako poborcy dochodów.

Ale nietylko budżet na rok przyszedł przejrzeć sobie winniśmy. Musimy go zestawić z programem pracy samorządowej, jaki na terenie wykonywamy. W programie tym ustalić sobie musimy dziedziny pilne i niezbędne od mniej pilnych i wreszcie takich, które można odłożyć lub inaczej zrealizować.

Trudno tu w krótkim artykule wchodzić w szczegóły. W różnych powiatach różnie się przedstawiają sprawy niezbędne i pilne od mniej pilnych i niezbędnych. Tam, gdzie samorząd jest zadłużony zwłaszcza krótkoterminowymi zobowiązaniami u dostawców, to tam spłaceniu tych dostawców lub krótkoterminowych zobowiązań będzie rzeczą najpilniejszą. Rozumie się, o ile to jest w granicach możliwości danego samorządu. Sądzę jednak, że w wielu samorządach da się zrobić wiele pod tym względem. Widzimy bowiem, że są samorzady, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, po dokładnym zbadaniu swojej sytuacji i możliwości, wspólnie z rzeczoznawcami opracowały sobie drogi wyjścia i dziś są już w możliwych warunkach finansowych.

Zajęcie się sprawą uzdrowienia finansowego w poszczególnych samorządach jest tembardziej konieczne, że w dzisiejszych warunkach kredytowych na zewnętrzną pomoc zbytnio liczyć nie można. Jeżeli

ona przyjdzie — będzie niewystarczająca na najbardziej istotne nawet potrzeby.

W samorządach, w których zadłużenie nie wysuwa się na plan pierwszy, będą na pierwszym miejscu inne sprawy. Tu znów trzeba pamiętać o tem, żeby zarządzeniem oszczędnościowym nie niszczyć dotychczasowego dorobku, zwłaszcza, jeżeli on jest niezbędny dla dalszego rozwoju ludności.

Dalej trzeba sobie postawić, jako zasadę, że w najbliższym okresie na czoło pracy samorządu wysuwamy te dziedziny, które mogą przynieść nam powszechną korzyść, a wymagają raczej starań i zdolności organizacyjnych, niż pieniędzy. Typową taką pracą jest oświata pozaszkolna. Wreszcie możemy prowadzić pracę, umożliwiającą nam pobieranie podatku w naturze. Na drogę tę weszło już wiele samorządów. Umożliwiają oni swoim podatnikom spłacanie podatków samorządowych przez pracę na drogach powiatowych, przez przywiezienie na te drogi swojego kamienia i t. p. Umiejętna w tym kierunku praca mogłaby być korzystna dla obu stron. Samorząd musi się liczyć jednak z tem, ażeby ceny na robociznę i materiały były dla ludności zachęcającymi. Koniecznym jest to dziś tem więcej, że środek nacisku egzekucyjnego samorządowi został odjęty.

Mam wrażenie, że bez podobnej pomocy ludności wiele powiatów nie będzie mogło utrzymać swych dróg w możliwym stanie. W przyszłości narazi ich to na duże wydatki, związane z gruntowną przebudową zrujnowanej nawierzchni.

A. B.

Rolnictwo a samorząd

Kryzys gospodarczy zmusza nas nietylko do przystosowania się do zmniejszonych dochodów, ale również do poddania rewizji naszego stosunku do organizacji społecznych, aby sobie odpowiedzieć na pytanie, czy w zmienionych warunkach, kiedy subwencje Państwa i samorządów należą już prawie do przeszłości, organizacje te potrafią nietylko wegetować, ale należycie spełniać zadania, dla których zostały powołane.

Należy przypuszczać, że wiele towarzystw i organizacji, opierających swe istnienie przeważnie nie na składkach swych członków, lecz na subwencjach udzielanych z kas skarbowych i samorządowych, przestanie istnieć. Może z tego powodu samo społeczeństwo straty zbytniej nie poniesie, gdyż oddawna odczuwaliśmy konieczność pewnej komasacji licznych towarzystw i organizacji.

Mylne bowiem jest mniemanie, że zbytnie różniczkowanie sił społecznych w najróżnorodniejszych organizacjach, dowodzi zainteresowania szerokich odłamów społeczeństwa zagadnieniami społecznymi tak, jak również będziemy w błędzie, twierdząc, że nadmiar stronnictw politycznych świadczy o uświadomieniu politycznym obywateli. Wręcz przeciwnie!

Z pewnością więcej działały dla oświaty w czasach przedwojennych organizacje oświaty pozaszkolnej, jak Tow. Oświaty Ludowej w b. zaborze nie-

mieckim, Macierz Szkolna w Kongresówce i Tow. Szkoły Ludowej w Małopolsce, obejmując całokształt tej oświaty, chociaż te organizacje nie były ani przez rządy zaborcze, ani przez samorzady subwencjonowane, aniżeli liczne obecnie organizacje, mające za zadanie szerzenie oświaty pozaszkolnej.

Życie bowiem nas zawsze uczy, że, aby coś zdziałać, musimy siły społeczne skupiać, a nie rozproszkować.

A właśnie nie co innego, jak to rozproszkowanie sił społecznych widzimy w usiłowaniach naszych, dążących do podniesienia rolnictwa przez szerzenie oświaty rolniczej.

Szerzeniem tej oświaty zajmuje się i Ministerstwo Rolnictwa i wydziały rolne poszczególnych województw i powiatowe związki komunalne przez swe komisje rolne i komisje szkół rolniczych i wreszcie wojewódzkie i powiatowe organizacje rolnicze.

Nie zapominajmy również, że przecież istnieją już w kilku województwach i izby rolnicze, których zadaniem jest także podniesienie rolnictwa.

Wprawdzie po dłuższych deliberacjach w zasadzie zostały rozgraniczone kompetencje samorządu powiatowego, ale rozgraniczenie jest to tylko formalne, gdyż prace tych czynników oświaty rolniczej w wielu wypadkach się wzajemnie zahaczają.

Trzeci rok mija od chwili, gdy pod naciskiem

sfer rządowych Tow. Rolnicze obejmujące większą własność rolną i Kółka rolnicze, grupujące małorolnych, przeprowadziły unifikację. Ale czy nawet tak szczęśliwie ujęte zespolenie wydało dodatnie rezultaty, o ile chodzi o podniesienie rolnictwa? Obserwując działalność tej zunifikowanej organizacji w poszczególnych powiatach, musimy stwierdzić, że organizacje rolnicze przeważnie nie tak wydatnie pracowały w kierunku szerzenia oświaty rolniczej, jakby się tego spodziewać należało.

A jeżeli weźmiemy pod uwagę, że właśnie z powodu kryzysu gospodarczego tak Ministerstwo Rolnictwa, jak i samorząd ziemski nie będą mogły nadal subwencjonować wydatnie organizacyj rolniczych, (co zresztą już teraz widzimy, a widomy znak zmniejszenia zasiłków, jest znaczne zredukowanie sił fachowych zatrudnionych w wojewódzkich organizacjach rolniczych), to musimy dojść do wniosku, że praca tych organizacji będzie dosyć nikła i ani w części nie odpowie pokładanym w nich nadziejom.

I czy właśnie nie nadszedł czas, że ujęcie oświaty rolniczej przez organizacje rolnicze i w następstwie przez mające się kreować izby rolnicze — nie należałoby poddać rewizji i pójść w tym kierunku innemi drogami?

Roztoczenie opieki nad rolnictwem przez szerzenie oświaty przy pomocy organizacyj rolniczych, jak kółka rolnicze, było stosowane na ziemiach polskich w czasach przedwojennych, ale wówczas były inne warunki.

Rządy zaborcze zbyt nie interesowały się podniesieniem rolnictwa na okupowanych ziemiach. Nawet najwięcej liberalny, bo konstytucyjny rząd wiedeński, niechętnie odnosił się do małopolskiego rolnictwa, nie chcąc stwarzać konkurencji dla rolniczych Węgier. Dlatego rolnicy we własnym interesie byli zmuszeni zrzeszać się w zawodowych organizacjach, mających za zadanie podniesienie rolnictwa.

W wolnej jednak Rzeczypospolitej ze względu na przeważającą ilość rolników każdy rząd będzie dążyć do obrony interesów rolniczych, szerzenia wiedzy rolniczej.

A jeżeli chodzi o samorząd ziemski, to przecież skład kolegów uchwalających i wykonawczych, złożonych w przeszło w 70% z rolników, daje zupełną gwarancję, że na czoło swych zagadnień wysunie właśnie nie co innego, jak sprawy rolnicze.

Więc czy nie należało raczej zachowanie opieki nad rolnictwem powierzyć samorządowi pod kierunkiem organów Ministerstwa Rolnictwa, aniżeli popierać organizacje rolnicze i dążyć do odrębnego samorządu rolniczego, jak izby rolnicze?

Czy nie lepiej byłoby potworzyć zamiast wojewódzkich organizacyj rolniczych — wojewódzkie komisje rolne, a zamiast powiatowych rad rolniczych — sejmikowe komisje rolne?

Ze względu jednak na przeważającą ilość w sejmikach przedstawicieli mniejszej własności, należałoby ustawowo przewidzieć w składzie komisji rolnych wojewódzkich i powiatowych udział przedstawicieli większej własności, reprezentantów spółdzielni rolniczych, szkół rolniczych, ognisk kultury rolnej i zakładów doświadczalnych. Tak zorganizowane komisje rolne samorządowe byłyby ciałem fachowym, poważnym i mającym zaufanie szerokich warstw ludności. Również tym komisjom należałoby przekazać pieczę nad szkołami rolniczemi.

Komisja rolna powiatowa, obradująca pod kierownictwem przewodniczącego sejmiku, mogłaby objąć całokształt spraw rolnych na terenie powiatu, zaś komisja rolna wojewódzka, jako emanacja komisji powiatowych, wytyczałaby zasadnicze programy rolne na terenie całego województwa.

Panujące dzisiaj stosunki w powiatach przy organizacjach rolniczych nie można nazwać normalnemi.

Logicznie rozumując, organizacja rolnicza winna udzielać pomocy fachowej tylko członkom kółek rolniczych, ale wiemy, że nie wszyscy rolnicy do kółek należą. Znowu instruktorzy rolniczy są zazwyczaj na etatach sejmiku i trudno im odmawiać pomocy obywatelom, nienależącym do organizacji rolniczej. Udzielanie pomocy wszystkim rolnikom wytwarza niezdrową sytuację, że rolnik, nie ponoszący żadnych świadczeń na rzecz kółka rolniczego, posiada ze strony instruktora sejmiku taką samą pomoc fachową, jak i członkowie kółek.

Gdyby zaś organizacja rolnicza posiadała własny personel instruktorski, to znowu bez subwencji sejmiku nie będzie go w możności utrzymać.

Powstaje przeto błędne koło, nieprzyczyniające się zupełnie do szerzenia wiedzy rolniczej, a tem samem podniesienia rolnictwa.

Najracjonalniejszym przeto byłoby przekazanie opieki nad rolnictwem samorządowi ziemskiemu.

System ten był częściowo zaprowadzony w carskiej Rosji i w rezultacie okazał się nienajgorszy.

Polska, opierając rolnictwo na organizacjach, oraz ciążąc do stworzenia odrębnego samorządu rolniczego, naśladowała kraje zachodnio - europejskie. Ale może nie brano pod uwagę różnicy, jaka zachodzi pomiędzy Rzeczypospolitą, będącą wybitnie krajem rolniczym, a innemi krajami, gdzie w organach samorządu ziemskiego przedstawiciele rolnictwa są ilościowo słabiej reprezentowani.

Sądzę, że właśnie obecnie jest odpowiednia chwila, poddania gruntownej rewizji stosunku samorządu ziemskiego do rolnictwa.

St. Głiszczyński.

Samorządy powiatowe a sprawa rozwoju letnisk

Sprawa rozwoju letnisk mniej znanych, posiadających warunki zarówno klimatyczne, jak i terenowe, wydaje się być zagadnieniem pierwszorzędem dla wielu samorządów powiatowych.

Mam tu na myśli cały szereg powiatów górskich w województwach południowych oraz powiaty innych województw, a więc niektóre powiaty pomorskie, kieleckie, względnie też województwa wileńskiego.

Może mnie spotkać zarzut, że, poruszając tę sprawę, mam na myśli spowodować pewien odruch samorządów powiatowych w kierunku gwałtownego stwarzania własnych letnisk, celem odciążenia letników od znanych naszych letnisk i uzdrowisk jak Krynica, Zakopane czy też Ciechocinek. Zamiaru tego nie mam, temwięcej, że letniska te mają już tak wyrobioną markę wśród tych, którzy sobie mogą pozwolić na spędzenie wywcześnie w wymienionych miejscowościach, że w tym kierunku nie należy mieć obawy.

Poruszam to zagadnienie dlatego, że w obecnym przedłużającym się kryzysie gospodarczym — samorządy powiatowe muszą szukać pewnej drogi przysporzenia sobie z każdym rokiem malejących dochodów przy coraz to nowych obowiązkach nakładanych przez Państwo.

W propagandzie przez powiaty rozwoju letnisk widzę niezawodny, choć może nie od razu skuteczny, sposób przysporzenia dochodu społecznego danemu powiatowi, a co zatem idzie i wzmoczenia możliwości płatniczej ludności.

Letniska te mało znane, względnie nieznane, które już są, bądź też w przyszłości powstaną, mogą liczyć na ściąganie letników mniej zamożnych, którzy stosunkowo niedużym kosztem pragną wypocząć zdala od zgiełku wielkomiejskiego. Takich letników rekrutujących się z pośród pracującej inteligencji, urzędników, wolnych zawodów — spragnionych świeżego powietrza, pięknych widoków, wody do kąpieli, terenów wycieczkowych i prawdziwego odpoczynku, mogą wspomniane letniska zdobyć przez inicjatywę i odpowiednio zorganizowaną a mało kosztowną propagandę, powołując do życia odpowiednią organizację, złożoną z ludzi dobrej woli, którzy by się sprawami powyższymi zajęli.

Należy jednak najpierw stworzyć warunki odpowiednie.

Uważałbym, że należałoby powołać komisję przy Sejmiku względnie Radzie Powiatowej, której, ogólnie mówiąc, celem będzie propagowanie i popieranie letnisk i turystyki w danym powiecie.

Do zadań takiej komisji należałoby:

a) Referowanie i uzasadnianie na posiedzeniu wydziału powiatowego i sejmiku (rady powiatowej) preliminarza budżetowego, przeznaczonego na cele letniskowo-turystyczne w powiecie,

b) nadzór i kontrola ogólna działalności poszczególnych gmin w sprawach rozwoju letnisk i popierania turystyki, oraz opinjowanie budżetów gminnych w sprawach, dotyczących zapreliminowanych sum na omawiane cele,

c) opinjowanie o potrzebie kierowania letników do tej czy innej gminy, dostosowanej i urządzonej do przyjmowania letników,

d) opinjowanie próśb gmin tudzież instytucji, towarzystw, oraz osób prywatnych o udzielanie pożyczek tak komunalnej kasy oszczędności, jak i z funduszy państwowych na cele budowy domów letniskowych, pensjonatów i t. p.,

e) badanie sprawozdań i rachunków z wydatków powiatu i gmin letniskowych, przeznaczonych na cele popierania letnisk i rozwoju turystyki w powiecie,

f) koordynowanie działalności gmin i prywatnych osób oraz instytucji, w sprawach rozwoju letnisk i turystyki w powiecie,

g) troska o ściąganie letników, sprawa wysokości cen i t. p.,

h) statystyka i rejestracja za pośrednictwem odnośnych gmin właścicieli domów, pensjonatów, dworów mogących posiadać pokoje, względnie mieszkania, wynajmując podczas miesięcy letnich wraz z całkowitem wyżywieniem, względnie bez wyżywienia,

i) współdziałanie z czynnikami rządowymi w zakresie rozwoju letnisk i popierania turystyki,

j) propaganda powiatu, jako posiadającego pierwszorzędne warunki letniskowe, przez umieszczenie artykułów w pismach, czy też przez wywieszenie i rozesłanie odpowiednich plakatów — ilustrujących w zdjęciach malownicze okolice powiatu, czy też w drodze nawiązania kontaktu z organizacjami, zrzeszeniami urzędników, inteligencji, młodzieży akademickiej względnie innymi organizacjami społecznymi i humanitarnymi.

Do składu komisji należałoby powołać kilku członków sejmiku względnie rady powiatowej na przykład w $\frac{1}{3}$ części albo $\frac{1}{4}$, a resztę składu członków dokooptować z pośród zainteresowanych mieszkańców powiatu na zebraniach zwołanych w tym celu.

Komisja ta może wyłonić z pośród siebie zarząd komisji, złożony np. z 3-ch osób, celem opracowywania wniosków na posiedzenia komisji oraz załatwiania spraw bieżących.

Zarząd sprawuje swoją funkcję stale, względnie tylko w czasie sezonu. Zarząd wybiera sobie przewodniczącego, który przewodniczy na posiedzeniach, zwoływanych w miarę potrzeby.

Przewodniczącym zarządu najwłaściwiej wybrać sekretarza wydziału powiatowego, względnie innego urzędnika, który dla poruszonych spraw objawia szczególne zainteresowanie, a częściej jeżdżąc po powiecie, ma bezpośrednią styczność z ludnością.

W miarę rozwoju poruszonej sprawy może nawet być powołany specjalny urzędnik, którego zadaniem będzie zajmowanie się omawianiami sprawami.

Narazie jednak nie sięgajmy zdaleka, zacznijmy od małego.

Poza istnieniem pewnej organizacji, koordynującej sprawę letniskowe danego powiatu, należy

przygotować ludność miejscową do przyjęcia letników przez wpojenie pewnych zasadniczych wymogów przyjeżdżającego na letnisko.

Mogłoby się komuś zdawać, że to rzecz b. prosta, nie potrzebująca specjalnego wyjaśnienia, bo przecież każdy wie, czego ma dostarczyć letnikowi. Jednak najczęściej trudności, na jakie napotyka się wskutek niezajomości pragnień i wymogów letników — utrudniają całą sprawę, a nawet mogą raz na zawsze pogrzebać cały wysiłek w tym względzie odpowiednich czynników samorządu powiatowego.

Mam na myśli przede wszystkim przygotowanie drobnych „letnikobiorców“ to znaczy tych gospodarzy, którzy na całe lato odstępują letnikowi swoje izby, czy mieszkania — przenosząc się do stodół, względnie specjalnie zbudowanych nadbudówek strychowych, albo prymitywnych szop.

Uważałbym, że pierwszym warunkiem pomieszczenia przeznaczonego dla letników, winna być czystość. Jednak czystości nie da się utrzymać bez istnienia w izbie szczelnej podłogi, najlepiej — malowanej, któraby się dawała łatwo zmieść, albo zmyć i czystego utrzymania wewnętrznych ścian przez ich wybielenie. Poza to należy zwrócić uwagę na wewnętrzny sprzęt — więc nawet najprymitywniejsze czyste łóżko z siennikiem, stół zwykły, szafa, kilka stołków czy krzeseł, a do mycia miednica ze dzbankiem i t. d.

Należy również zwrócić uwagę na zewnętrzny wygląd domu, który winien być schludny, czysty obielony i otoczony ogródkiem kwiatowym. Kwiaty nawet najprymitywniejsze, nie wymagające specjalnego zachodu, jak bratki, piwonje, georginje, maciejka, rezeda czy też powszechnie znane malwy, które tak upiększają domki wiejskie i nadają im tyle uroku.

Obok ogródka kwiatowego, ogród owocowy i warzywny, bo dla letnika istnienie na miejscu świeżych jarzyn i owoców jest niezbędnym w jego pożywieniu.

Jeżeli jednak już wiele naszych wsi zaczyna się przyzwyczajać do utrzymywania jakichś takich ogródków kwiatowych, względnie do zasadzania drzewek owocowych, to jeszcze w zupełnym zaniedbaniu pozostaje sprawa utrzymywania ogródków warzywnych.

Zwrócił uwagę na tę sprawę w swojej ostatniej broszurze ś. p. Józef Bek, wydanej w roku 1931 „Młodzież wiejska w Pracy z Samorządem“ przez poświęcenie ogródkom warzywnym specjalnego obszerniejszego ustępu — zalecając propagowanie tej tak ważnej sprawy na wsi.

Zrozumiałą natomiast jest rzeczą, że jeżeli wieś nasza nie zdobędzie się na zakładanie ogródków warzywnych tak dla siebie, jak i na sprzedaż jarzyn letnikom, to absolutnie letników nie przyciągnie.

Ciekawą jest rzeczą, że drobne letniska układają się zwykle koło większych skupień miejskich, a to dlatego, że łatwiejszy jest dowóz produktów, jarzyn, owoców, choć gorsze jest w nich powietrze, blade widoki terenowe, często brak kąpielni, ale nikomu się nie chce zagrzebywać w zapadłej wsi, posiadającej te wyżej wymienione warunki naturalne — wobec obawy częstego przymierania z głodu.

Więc dalej należyta aprowizacja tych drobnych

letnisk, w pierwszym rzędzie mleko, bardzo czyste, przy zachowaniu odpowiednich warunków higienicznych przy dojeniu i przechowywaniu mleka w pedantycznie czystych naczyniach.

Dalej jaja, drób, odpowiednia aprowizacja mięsa i pieczywa, no i w sezonie jagody leśne, które częstokroć nie oplaca się zbierać wobec braku nabywców na wsi, a letnik wszystko to chętnie kupi, płacąc nawet wyższe ceny od rynkowych, gospodarz zaś pozbędzie się kłopotu wynoszenia, czy też wywożenia tych produktów na jarmarki, z których dziś często powraca z temi samemi produktami, wobec braku popytu, a wielkiej podaży.

A teraz budynki gospodarskie — jak mają być budowane. W tym zakresie mają kolosalne pole do popisu zarządy gmin i wydziały powiatowe jako władze budowlane II-giej instancji. Chodzi mi tutaj o gnojownie, chlewy, stajnie, kurniki, ustępy, które są często stawiane pod oknem domu. To też pokój czy też izba z widokiem na gnojownię nie będzie napewno miała powodzenia przy wynajęciu.

Dochodowość dla letnikobiorcy jest przecież zasadniczą sprawą. Mam wrażenie, że zarobić można najwięcej przy utrzymywaniu pensjonariuszy z całkowitem wyżywieniem. Ale tutaj znowu wielka trudność. Prawie żadna z wiejskich gospodyń nie potrafi dobrze, smacznie i higienicznie gotować. Tutaj właściwie leży cała przeszkoda — zdawałoby się w tak napozór łatwej i błahej sprawie.

Należy więc organizować kursa gotowania, gospodarstwa kobiecego, oraz hotelarstwa. Szczególnie nie trudną sprawą będzie organizowanie takich kursów przez samorządy powiatowe, utrzymujące niższe szkoły rolnicze żeńskie, a nawet męskie z powodu zmiany w nich systemu nauczania z całorocznego na dwuzimowy po 5 i 1/2 miesiąca w roku tak, że w czasie przerwy letniej takie kursa gospodarstwa kobiecego będzie można z łatwością i bez większych kosztów urządzić.

Sposób obejścia się z letnikiem również odgrywa wielką rolę. Ogromnie dodatnie wrażenie może sprawić na przyjeżdżającego na letnisko — ujmująca uprzejmość gospodarza, gospodyni i wszystkich domowników.

W tym względzie jesteśmy daleko w tyle za innymi narodami europejskimi. Nie wspominam już o Szwajcarach, Włochach i południowych Francuzach, które to narody wyłącznie żyją z letnisk i turystyki, ale jesteśmy nawet daleko za naszymi pobratyńcami Czechami, którzy letniska swoje potrafili dzięki wyteżonej pracy, sumiennoci i skrupulatnej organizacji postawić na bardzo wysokim poziomie. — Przytem uprzejmość Czechów względem letników jest naprawdę ujmującą. Starają się odgadnąć myśli i zachcianki swego gościa, a czynią oni to wszystko jednak li tylko z wyrachowania, wychodząc z założenia, że za okazaną grzeczność i uprzejmość letnik przecież płaci.

Ta właśnie ujmująca uprzejmość może być najlepszą reklamą i propagandą dla naszych mniej znanych względnie powstać mających letnisk.

Uczciwa kalkulacja, z której wyprowadza się odpowiednią cenę możliwą dla letnika jest rzeczą szczególniej wagi. Szczególnie szkodliwe jest nieuzasadnio-

ne podbijanie cen, co w naszych stosunkach często ma miejsce, a ogromnie szkodzi całej sprawie.

Początkujące letniska mogą liczyć na ściągnięcie letników mniej zamożnych: więc na rzesze inteligencji pracującej, które mimo potaniaenia wielu artykułów pierwszej potrzeby muszą się z pieniądzem wielce liczyć. Ceny więc muszą być tak skalkulowane, żeby letnik po zapłaceniu kosztów przejazdu kolejowego, mógł się przekonać, że jadąc w odległe okolice Polski na wypoczynek, będzie mógł się utrzymać wraz z rodziną taniej, niż w innych letniskach podmiejskich.

Wprawdzie dążeniem takiej powiatowej organizacji letniskowej będzie wystarać się o zniżki kolejowe dla swoich letników, odwiedzających tę czy inną miejscowość danego powiatu, ale napotka się tutaj na poważne trudności, które będzie można jedynie przezwyciężyć przez udowodnienie, przy prowadzeniu rejestracji letników, większego ściągnięcia osób, bo tylko wówczas Ministerstwu Kolei opłaci się przyznawać tej czy innej stacji, leżącej na terenie danego powiatu — zniżki kolejowe.

Ostatnią wreszcie sprawą będzie zagadnienie dróg i dojazdów do poszczególnych gmin — mają-

cych warunki na założenie letnisk. Tą sprawą winny się zająć zainteresowane wydziały powiatowe. Do pracy tej winny zachęcić zarządy gminne, ponieważ powiaty często z powodu skromnych funduszków, nie będą w stanie rozpocząć akcji na szerszą skalę. W wielu powiatach budżety drogowe nie wystarczają nawet na normalną konserwację posiadanej ilości dróg powiatowych. A nowe drogi dla rozwoju letnisk i propagandy turystyki mają ogromne i pierwszorzędne znaczenie. Ażeby więc złu zaradzić, mimo ciężkich czasów, gminy i zainteresowane osoby — winny się organizować w spółki drogowe, ale chętnie i bez przymusu, bo to robimy sami dla siebie, dla naszego wprawdzie przyszłego, ale wspólnego dobra. Powiaty dadzą nadzór techniczny, pewne subwencje na budowę większych i trudniejszych mostów, a resztę — muszą dać gminy wspólnie z jej mieszkańcami w postaci drzewa z lasu gminnego oraz bezpłatnej robocizny pieszej i konnej.

Czasy są bardzo ciężkie, ale trudno dlatego nie robić i czekać na coś gorszego czy lepszego. Należy się otrząsnąć z apatji i przyzwyczajenia do ciągłego narzekania.

R. Andruszkiewicz.

Przegląd orzecznictwa

OPLATY KOMUNALNE OD GRUNTÓW POD NOWEMI BUDOWLAMI.

Zwolnienie od opłat komunalnych, przewidziane w art. 2 ustawy z dnia 22 września 1922 r., poz. 786 Dz. Ust., o ulgach dla nowowznoszonych budowli, odnosi się także do przynależnego gruntu, o ile grunt i budynek należą do tego samego właściciela.

(Wyrok Najwyż. Tryb. Adm. z dnia 16 grudnia 1931 r. L. Rej. 718/29).

A. W. w Krakowie zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z dnia 9 listopada 1928 r. L. S. M. 4693/I, którem oddalono jego odwołanie przeciw wymiarowi komunalnej opłaty od umowy o przeniesienie własności nieruchomości w Krakowie.

Skarżący powołuje się na przepis art. 2 ustawy z dnia 22 września 1922 r. poz. 786 Dz. Ust., wedle którego wszelkie akty i umowy, dotyczące przeniesienia prawa własności pod tytułem odpłatnym budowli, wykazanych w art. 1, z wyjątkiem nadbudówek i przybudówek są zwolnione od opłat (należytości), pobieranych na rzecz Państwa i instytucyj samorządowych z tytułu przeniesienia własności, w ciągu lat 8 od dnia tamże bliżej określonego, i zarzuca zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie tego właśnie przepisu, ponieważ za-twierdziło ono wymiar opłaty, dokonany przez władzę pierwszej instancji od wartości gruntu, na którym skarżący wniósł nową budowlę.

Skarżący twierdzi, że ustawa nie różniczkuje między budynkiem a gruntem pod nim i, przyznając zwolnienie nowej „budowli“, zwolnienie to odnosi także do gruntu pod taką budowlą.

Władza pozwana natomiast w odpowiedzi na skargę powołuje się na gminny statut o w mowie będących opłatach, który nie przewiduje żadnych zwolnień od tych opłat ani przedmiotowych ani osobistych, i wnioskuje, że wobec tego ulgi w opłatach przysługują skarżącemu jedynie w granicach, zakreślonych powołaną już ustawą. Ponieważ ustwa wyraźnie wymienia „budowle“, jako przedmioty umów, to ulga odnosi się tylko do budowli, natomiast nie obejmuje ona gruntu

pod budowlą. Władza wskazuje przytem na to, że w innych ustawach, naprzykład z 1 lipca 1926 r., poz. 570, Dz. Ust. o opłatach stemplowych w art. 54, przy wylczeniu pism, zwolnionych od państwowej opłaty stemplowej wyraźnie powiedziano, że zwolnienie od opłaty dotyczy budynku i gruntu, na którym budynek ów stoi, oraz podwórza.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Między stronami jest sporna jedynie wykładnia postanowień art. 2 ustawy z dnia 22 września 1922 r. poz. 786 Dz. Ust., a mianowicie kwestja, czy zwolnienie od opłat (należytości) na rzecz „instytucyj samorządowych“, pobieranych od „aktów i umów“, dotyczących przeniesienia prawa własności pod tytułem odpłatnym „budowli“, wskazanych w art. 1 ustawy, ogranicza się wyłącznie do budynku, jako takiego, jak twierdzi władza, czy też określenie to jest użyte w znaczeniu szerszem i zwolnienie obejmuje także grunt pod budynkiem, jak utrzymuje strona skarżąca, natomiast niema sporu co do własności gruntu pod budowlą.

Władza powołuje się wprawdzie dla poparcia swego stanowiska na znaczenie techniczne określenia „budowla“ w przemyśle budowlanem, lecz N. T. A. przy rozstrzygnięciu niniejszego sporu nie przywiązuje wagi do technicznego znaczenia tego określenia, ponieważ spór toczy się w płaszczyźnie podatkowej i to takiej, która z techniczną stroną budownictwa nie ma bezpośredniego związku.

Natomiast podziela Najwyższy Trybunał Administracyjny wywody władzy, zawarte w odpowiedzi na skargę, a mianowicie, że ustawa z 1922 r. przewidziała wyszczególnione zwolnienia w celu poparcia

i ożywienia ruchu budowlanego, aby tą drogą złagodzić skutki braku mieszkań. Ale właśnie dla tego należało przy wykładni wyrazu „budowla“ w płaszczyźnie art. 2 tę intencję ustawodawczą mieć na uwadze w całej pełni i rozważyć, czy ścieśniająca wykładnia władzy nie podważałaby celu ustawy. W art. 2 jest mowa o zwolnieniu od opłat „wszelkich aktów i umów“ o przeniesienie własności budowli a w związku z końcowym zdaniem tego artykułu, odnoszącym się do przeniesienia własności budowli „już wykończonej“, wynika, że ustawa, mając na względzie ożywienie budownictwa mieszkalnego przede wszystkim, z jednej strony, a z drugiej strony trudności finansowe, często stojące na przeszkodzie dokończeniu budowy rozpoczętej, chciała ułatwić także przejście takiej budowli do rąk innego nabywcy, wychodząc widocznie z założenia, że tą drogą przyspieszy się wykończenie budowli. Otóż nie może być kontrowersji co do tego, że koszty przeniesienia własności budowli niewykończonej zależne są nie tylko od wartości samej budowli, jako takiej, ale w równej mierze także ceny placu pod budowlą, zwolnienie zatem od opłat li tylko tej części umowy, która dotyczy budowli, chybiałoby celu, pominiawszy, że umowy, o ile budynek nie został postawiony na cudzym gruncie, obejmują całą nieruchomości, a zatem grunt wraz z budynkiem łącznie i niepodzielnie, zgodnie z pojęciem prawa prywatnego. Ustawa zatem w artykule 2, używając wprawdzie określenia „budowla“, mogącego wskazywać na przedmiot, z materiałów budowlanych na powierzchni gruntu drogą techniczną wzniesiony, ma jednak na myśli nie tylko budowlę w znaczeniu ścisłym technicznym, lecz również także przynależny grunt. Wskazuje na to także rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r., poz. 523, Dz. Ust. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości, które w § 2, pod p. 5, powołując się na ustawę z 22 września 1922 r. o ulgach dla nowowznoszonych budowli, mówi o nieruchomościach lub częściach tychże, które są zwolnione od podatków na mocy powołanej ustawy, a zatem o całości nieruchomości, a nie o jej poszczególnych częściach składowych.

W wyniku powyższych rozważań Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że zaskarżone orzeczenie nie jest zgodne z art. 2 powołanej ustawy i dla tego orzekł jego uchylenie.

W SPRAWIE PRZYNALEŻNOŚCI GMINNEJ.

Według § 2 ustawy z d. 5 grudnia 1896 r. (austr. Dz. P. P. Nr. 222) 10-letni pobyt w gminie nie powoduje sam przez się nabycia przynależności gminnej, lecz stwarza jedynie prawo żądania przyjęcia do związku gminy

Do nabycia przynależności gminnej w sposób pochodny na zasadzie § 6 ustawy z dnia 3 grudnia 1863 r. (austr. Dz. P. P. Nr. 105) nie jest wymagany pobyt w danej gminie.

(Z wyroku Najwyż. Tryb. Adm. z dnia 18 listopada 1931 r. L. rej. 5904/30).

Starosta w Ropczycach decyzją z 13 kwietnia 1930 r. L. 90/29 przyn. orzekł na podstawie § 36 ustawy z 3 grudnia 1863 r. (austr. Dz. p. Nr. 105), że Władysław R. i brat jego Tadeusz R., urodzeni w r. 1912 względnie 1914 w Strzyżowie, ślubni synowie Franciszka R. przynależą do gminy Wielopole Skrzyńskie, a Urząd Wojewódzki w Krakowie orze-

zeniem z 22 maja 1930 r. L. A. D. V. 337/30 nie uwzględnił odwołania, wniesionego przez gminę Wielopole Skrzyńskie od powyższej decyzji Starosty.

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego wniosła gmina skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, który rozważył co następuje:

Stwierdzenie, że Władysław i Tadeusz R. przynależą do skarżącej gminy, oparto w zaskarżonym orzeczeniu względnie w zatwierdzonej niem decyzji Starosty na tem, że pradziad ich, Andrzej R., przez czteroletni nieprzerwany pobyt w skarżącej gminie nabył na zasadzie § 12 p. b) patentu cesarskiego z 17 marca 1849 r. (austr. Dz. P. P. Nr. 170) prawo przynależności do tejże gminy i że prawo to przeszło na jego potomków a w szczególności także na jego wyżej wymienionych prawnuków, gdyż przeprowadzone dochodzenia nie wykazały, że potomkowie ci utracili powyższą przynależność przez nabycie przynależności w innej gminie.

Skarżąca gmina wywodzi, że dla ustalenia przynależności gminnej miarodajnym jest w pierwszym rzędzie stosunek przynależności gminnej rodzicom danej osoby, a nie jej dziadów czy nawet pradziadów i że wbrew temu oparto orzeczenie o przynależności Władysława i Tadeusza R. na przynależności ich pradziada ś. p. Andrzeja R.

Skarżąca gmina podnosi zarazem, że w zaskarżonym orzeczeniu nie stwierdzono, iż ś. p. Andrzej R. starał się kiedykolwiek w tejże gminie o przyznanie mu przynależności na podstawie § 12 p. b) wspomnianego wyżej patentu.

Na wywody te zaznaczyć należy, że nabycie przynależności gminnej na podstawie powyższego przepisu następuje — jak to z niego wynika — z mocy prawa samego a zatem niezależnie od tego, czy dana osoba domagała się od gminy formalnego uznania przynależności czy też nie. Gdyby wobec tego ś. p. Andrzej R. nawet i nie domagał się tego uznania dla siebie, to zaniechanie to nie może być uważane za przeszkodę do nabycia przynależności w skarżącej gminie. Przynależność ta przeszła następnie na zasadzie § 11 względnie § 14 patentu, o którym mowa, na urodzonego w r. 1842 Józefa R., syna wspomnianego wyżej ś. p. Andrzeja, przez tegoż Józefa na zasadzie § 6 ustawy z 3 grudnia 1863 r. (austr. Dz. P. P. Nr. 105) na jego syna Franciszka R., urodzonego w r. 1872, a przez tegoż Franciszka na zasadzie tegoż samego przepisu na jego synów Władysława i Tadeusza — oczywiście z zastrzeżeniem, że żaden z tych potomków ś. p. Andrzeja R. nie utracił jej przez nabycie przynależności w innej gminie. Kwestji, czy utrata ta miała miejsce, w postępowaniu administracyjnym bynajmniej nie pominięto. W zaskarżonym orzeczeniu względnie w zatwierdzonym orzeczeniu Starosty, stwierdzono bowiem, że przeprowadzone dochodzenia nie wykazały, że potomkowie ś. p. Andrzeja R. nabyli przynależność w innej gminie. Przy ustalaniu przynależności Władysława i Tadeusza R. wzięto zatem pod rozwagę przynależność nie wyłącznie tylko ich pradziada, lecz także ich ojca i ich dziada.

Dalsze wywody skarżącej gminy, że potomkowie ś. p. Andrzeja R. mieszkają od lat 70 w Strzyżowie, upadają, gdyż w żadnym z przepisów, regulujących przynależność gminną w tym okresie, nie postano-

wiono, że przez zamieszkanie nabywa się przynależność w danej gminie. W szczególności postanowienia takiego nie zawiera ustawa z 5 grudnia 1896 r. (austr. Dz. P. P. Nr. 222), na którą się skarżąca gmina powołuje. Jak bowiem okazuje się z § 2 tejże ustawy 10-letni pobyt w gminie, w razie spełnienia się wszelkich innych w tym przepisie określonych warunków sam przez się powoduje nie nabycie przynależności gminnej, lecz stwarza jedynie prawo żądania wyraźnego przyjęcia do związku gminy; prawo to służy na zasadzie § 3 tej samej ustawy nie tylko osobie bezpośrednio interesowanej, lecz również gminie jej dotychczasowej przynależności. Dopóki zatem żądanie to nie zostało w gminie conajmniej 10-letniego pobytu zgłoszone bądź przez daną osobę, bądź przez gminę jej dotychczasowej przynależności i w załatwieniu jego dana osoba nie została wyraźnie przyjęta do związku przynależności, pozostaje dotychczasowa przynależność danej osoby bez zmiany. Ponieważ skarżąca gmina nawet nie twierdzi, że R.

domagali się przyjęcia ich do gminy Strzyżów na zasadzie powyższej ustawy z 1896 r., względnie że sama zażądała tego przyjęcia od gminy Strzyżów, i że na skutek tego żądania R. zostali formalnie przyjęci do związku przynależności w Strzyżowie, przeto, gdyby R. nawet w rzeczywistości przebywali w Strzyżowie od lat siedemdziesięciu, to okoliczność ta sama przez się nie mogła spowodować zmiany ich dotychczasowej przynależności.

Na wywody wreszcie skarżącej gminy, że Władysław i Tadeusz R. oraz ich rodzice nigdy w tej gminie nie przebywali, zaznaczyć należy, że do nabycia przynależności w sposób pochodny na zasadzie wspomnianego wyżej § 6 ustawy z 3 grudnia 1863 r. nie jest wymagany pobyt w danej gminie, oraz, że żadna z przytoczonych wyżej ustaw nie zawiera postanowienia, iż przynależność traci się przez nieprzebywanie w danej gminie.

Kierując się temi rozważaniami, należało skargę oddalić, jako nieuzasadnioną.

Sprawy bieżące

ZMIANY W USTAWACH DOTYCZĄCYCH FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Najważniejsze przepisy projektu rządowego, zmieniające dotychczasowe ustawy o finansach komunalnych były następujące:

a) nowy podział podatków od spożycia, zużycia względnie produkcji. Wpływy z tego źródła według projektu rządowego miały być dzielone: 30% funduszowi pożyczkowo - zapomogowemu; 50% gminom miejskim; 20% powiatowym związkom komunalnym. Gminy wiejskie dochodu z tego źródła były pozbawione;

b) podatek od spadków i darowizn, zamieniony na 10% dodatek do podatku państwowego zostaje również przekazany funduszowi pożyczkowo - zapomogowemu;

c) podatek aljenacyjny uznany został jako dodatek do państwowego;

d) zadłużenie związków komunalnych nie powinno przekraczać takiej granicy, by raty amortyzacyjne i odsetki nie przekraczały 25% dochodów zwyczajnych, a pożyczki krótkoterminowe na zasilenie funduszy kasowych nie powinny przekraczać 20% zwyczajnych dochodów budżetowych;

e) wzmocniono nadzór nad podatkami samoistnymi, pożyczkami i t. d.

Na Komisji Skarbowej projekt rządowy uległ pewnym zmianom. Podział podatku od spożycia, zużycia względnie produkcji został zmieniony w tym kierunku, że fundusz pożyczkowo - zapomogowy otrzymał 20%, miasta 50%, powiatowe związki komunalne 30%, z czego 10% przekazują gminom wiejskim. Nowy ten podział powiększa wprawdzie uprzywilejowanie miast, lecz już w stosunkowo niewielkich rozmiarach.

Podatek od spadków i darowizn przekazano fun-

duszowi pożyczkowo - zapomogowemu, ale tylko najdalej na 3 lata.

Co do ograniczeń pożyczek krótkoterminowych zastrzeżono, że winny one być w stosunku do dochodów budżetowych, pozostałych do zrealizowania w danym roku budżetowym, ażeby tym sposobem uniemożliwić tworzenie zadłużeń dłuższych niż na 1 rok.

Wprowadzono także poprawkę do projektu rządowego, zwalniająca gminy b. zaboru rosyjskiego od płacenia 2% urzędem skarbowym z tytułu dodatku komunalnego od podatku gruntowego.

Ustawa o zmianie niektórych przepisów ustaw, dotyczących finansów komunalnych uchwalona została w brzmieniu następującem:

Art. 1.

W ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) wprowadza się następujące zmiany:

I. art. 1 otrzymuje brzmienie następujące:

„Uchwały związków komunalnych w sprawie pobierania samoistnych podatków komunalnych podlegają zatwierdzeniu władz nadzorczych, a to zarówno z punktu widzenia legalności, jak i celowości tych uchwał; natomiast uchwały w sprawie pobierania dodatków komunalnych do podatków państwowych wymagają zatwierdzenia przez władze nadzorcze tylko w przypadkach, przewidzianych w art. 11 i 15 niniejszej ustawy z dnia 15 czerwca 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 505)“;

II. w art. 2 ustęp 2 otrzymuje brzmienie następujące:

„Wyjątek zachodzi co do gruntów w b. dzielnicy rosyjskiej, należących do Państwa. Grunty te mogą być obciążone tylko samoistnym podatkiem w wysokości kwot, które mi podobne grunty w sąsiedztwie są obciążone dodatkami do podatków państwowych. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, określi bliżej zasady wymiaru i poboru tego podatku.“;

III. w art. 4 ustęp 5 otrzymuje brzmienie następujące:

„Place budowlane oraz grunty, które uzyskały charakter placów budowlanych, mogą być opodatkowane na rzecz

gmin miejskich jedynie w formie dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów budowlanych; dodatek ten może przekraczać 100% podatku państwowego.“;

IV. art. 10 otrzymuje brzmienie następujące:

„1) Do wszystkich państwowych podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji, z wyjątkiem podatku od węgla, olejów mineralnych i cukru oraz podatku wymienionego w art. 11 i łącznie z temi podatkami, pobierany będzie dodatek na rzecz związków komunalnych.

2) Dodatek ten wynosi 30% podatku od napojów winnych w rozumieniu ustępu 2 art. 1 ustawy z dnia 22 października 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 763) oraz od piwa, a 15% państwowego podatku od innych przedmiotów; wysokość dodatków komunalnych do opłaty skarbowej od spirytusu określają przepisy o monopolu spirytusowym.

3) Wpływy z powyższego dodatku — z wyjątkiem dodatków do opłaty skarbowej od spirytusu — podlegają podziałowi pomiędzy komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy, utworzony na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 448), oraz miejskie i powiatowe związki komunalne, a to w tym stosunku, że wymienionemu funduszowi przekazuje się 20%, gminom miejskim 50%, zaś powiatowym związkom komunalnym 30% ogólnej sumy wpływów z tego źródła. Podstawę rozdziału między gminy miejskie stanowi liczba mieszkańców w poszczególnych gminach miejskich, a pomiędzy powiatowe związki komunalne — liczba mieszkańców w poszczególnych powiatach z wyłączeniem gmin miejskich.

4) Wpływy z dodatku do opłaty skarbowej od spirytusu przypadają:

a) w 1/5 części samorządowi wojewódzkiemu z uwzględnieniem samorządu wojewódzkiego śląskiego, przyczem podział pomiędzy poszczególne województwa odbywa się według liczby ich mieszkańców;

b) z pozostałych 4/5 części potrąca się 3,6% na rzecz związków komunalnych na obszarze województwa śląskiego, resztę zaś dzieli się między komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy oraz gminy miejskie i powiatowe związki komunalne w sposób określony w ustępie 3.

5) Aż do wprowadzenia w życie samorządu wojewódzkiego wpływy, określone pod lit. a) ustępu 4 przypadają:

a) w b. zaborze rosyjskim na rzecz Skarbu Państwa na pokrycie wydatków, które w myśl art. 2 ustawy z dnia 26 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 90, poz. 829) obciążać mają samorząd wojewódzki,

b) w b. zaborze austriackim na rzecz Skarbu Państwa na pokrycie wydatków połączonych ze spełnianiem zadań, przewidzianych ustawą z dnia 30 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 61),

c) w województwach: poznańskim i pomorskim na rzecz wojewódzkich związków komunalnych na rachunek dotacji, przewidzianych w ustępie 2 art. 35 niniejszej ustawy.

6) Powiatowe związki komunalne obowiązane są z sum, otrzymanych na podstawie niniejszego artykułu, wypłacić 1/3 część gminom wiejskim na swym obszarze. Sumy te rozdziela się między gminy wiejskie według stosunku liczby mieszkańców gmin wiejskich do liczby mieszkańców powiatu z wyłączeniem gmin miejskich.

7) Liczbę mieszkańców określa się według ostatniego urzędowego spisu ludności w całej Rzeczypospolitej. Liczbę mieszkańców w uzdrowiskach, posiadających charakter użyteczności publicznej, ustala się w ten sposób, że do liczby mieszkańców uzdrowiska, objętych spisem urzędowym, dolicza się 1/3 część gości sezonowych według urzędowej statystyki komisji uzdrowiskowej za rok poprzedzający.

8) Przedmioty, podlegające państwowym podatkom od spożycia, zużycia względnie produkcji, nie mogą być obciążone innymi podatkami komunalnymi“;

V. artykułowi 11 nadaje się brzmienie następujące:

„1) Gminy miejskie na swym obszarze, a powiatowe związki komunalne poza obszarem gmin miejskich, mogą pobierać dodatki do opłat patentowych, pobieranych na podstawie art. 83 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 marca 1927 r. o monopolu spirytusowym (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 289), oraz do opłat od wyrobu i magazynowania napojów winnych, pobieranych na podstawie art. 16 ustawy z dnia 22 października 1931 r. o opodatkowaniu wina i miodu syconego (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 763).

2) Dodatki te nie mogą przenosić 100% opłat od wyrobu względnie 200% opłat od sprzedaży, wymienionych w poprzednim ustępie, i będą pobierane łącznie z opłatami państwowymi

3) Uchwały w sprawie pobierania tych dodatków podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

4) Powiatowe związki komunalne są jednak obowiązane tym gminom wiejskim, na których obszarze wykonywane są przedsiębiorstwa i zajęcia, wymienione w ustępie 1, wypłacić połowę sumy, pobranej w odnośnych gminach tytułem dodatków gminnych do opłat patentowych, pobieranych na podstawie przepisów, wymienionych w ustępie 1 — w ciągu dni 14 po otrzymaniu tych dodatków.“;

VI. nagłówkowi, poprzedzającemu art. 13, nadaje się brzmienie: „9) Opłata od pism, dotyczących się przeniesienia własności rzeczy nieruchomości“, zaś art. 13 otrzymuje brzmienie następujące:

„1) Na rzecz związków komunalnych pobiera się dodatki w wysokości 50% do opłat stemplowych należnych w myśl rozdziałów dziesiątego i jedenastego oraz art. 106 tudzież punktu a) art. 132 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych — nie wyłączając opłaty stemplowej w wysokości 1%, przewidzianej w ustępie ostatnim art. 52 tejże ustawy. Dodatek ten pobiera się również w razie sporządzenia pisma, wymienionego w art. 52 lub 106 ustawy o opłatach stemplowych, a zwolnionego od opłaty stemplowej na mocy ustępu drugiego art. 8 lub na mocy art. 9 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni (w brzmieniu ustalonym rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 roku (Dz. U. R. P. Nr. 80, poz. 631); za podstawę obliczenia tego dodatku służy kwota, któraby się należała tytułem opłaty stemplowej w braku uwolnienia.

2) Dodatek komunalny przypada:

a) gminom miejskim, jeżeli rzecz nieruchoma położona jest na obszarze tychże gmin,

b) powiatowym związkom komunalnym, jeżeli rzecz nieruchoma jest położona poza obszarem gmin miejskich. Powiatowe związki komunalne są obowiązane przekazać połowę otrzymanej sumy tym gminom wiejskim, na których obszarze rzecz nieruchoma jest położona.“;

VII. w art. 15 dodaje się ustęp drugi o brzmieniu następującem:

„Gminy miejskie na obszarze b. zaboru rosyjskiego mogą pobierać dodatek do procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarialnych, sporządzanych na obszarze danej gminy — z wyjątkiem opłat wymienionych w art. 13 — do maksymalnej wysokości 50% opłaty stemplowej. Uchwały organów stanowiących gmin miejskich o pobieraniu tego dodatku podlegają zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą.“;

VIII. Dotychczasowe brzmienie art. 16 zawieszają się na okres lat 3, ewentualnie na termin krótszy, o ile w tym względzie powzięcie decyzję Rada Ministrów.

W okresie wyżej wymienionym obowiązuje następujące brzmienie tego artykułu:

„1) Do państwowego podatku od spadków i darowizn i łącznie z nim pobiera się dodatek komunalny w wysokości 10% podatku państwowego.

2) Wpływy z tego dodatku przekazują władze skarbowe komunalnemu funduszowi pożyczkowo - zapomogowemu, utworzonemu na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 448).

3) Sposób przekazywania tych wpływów określi rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.“;

IX. a) w art. 18 ustępowi 3 nadaje się brzmienie następujące:

„Maksymalne stawki podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk dla poszczególnych grup miast oraz dla gmin wiejskich, zasady wymiaru tego podatku, jak również oznaczenie tych amatorskich zawodów sportowych, które mają być wolne od podatku, określi Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz innymi zainteresowanymi ministrami.“;

b) w art. 18 ustęp 4 skreśla się;

X. w art. 21 p. 3 skreśla się wyrazy od słów: „z wyjątkiem“ aż do końca.

XI. art. 25 wraz z jego nagłówkiem skreśla się.

XII. w art. 27 do ustępu 1 dodaje się następujące zdanie:

„Te ostatnie opłaty mogą również pobierać urzędy wójtowskie w województwach poznańskim i pomorskim na częściowe pokrycie kosztów administracyjnych wójtostwa.“;

XIII. w art. 31, ustępie 1 po wyrazach: „urządzeń i zakładów dobra publicznego“ dodaje się wyrazy: „oraz przedsiębiorstw komunikacyjnych, posługujących się specjalną własną nawierzchnią“, zaś po wyrazach: „którym te urządzenia i zakłady“ dodaje się wyrazy: „względnie przedsiębiorstwa“;

XIV. art. 33 otrzymuje brzmienie następujące:

„1) Uchwały związków komunalnych w sprawie zaciągnięcia pożyczek zarówno długoterminowych, jak i krótkoterminowych, oraz uchwały w sprawie upoważnienia organów wykonawczych związków komunalnych do wystawiania weksli, wreszcie uchwały w sprawach nabywania i pozbywania nieruchomości oraz objęcia poręki, wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych (art. 36 i 37). W przypadkach, w których obowiązujące przepisy wymagają zatwierdzenia uchwał, dotyczących nabywania lub pozbywania nieruchomości przez inne władze lub organa, decyzje władz nadzorczych (art. 36 i 37) będą wydawane w porozumieniu z temi władzami (organami).

2) Zadłużenie związków komunalnych w jakiegokolwiek postaci nie powinno przekraczać takiej granicy, by raty amortyzacyjne i odsetki od zaciągniętych długów nie wynosiły więcej, niż 25% dochodów zwyczajnych danego związku komunalnego. Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu wyda stosowne zarządzenia celem zmniejszenia zadłużenia w tych związkach komunalnych, w których granica zadłużenia została już przekroczona. Pożyczki krótkoterminowe na zasilenie funduszy kasowych (pozabudżetowe) nie powinny przekraczać 20% zwyczajnych dochodów budżetowych, pozostałych do zrealizowania w danym roku budżetowym“;

XV. w art. 35, ustępie 2 skreśla się końcowe zdanie, zaczynające się od wyrazów: „równającą się 2/5 częściom“, a zamiast niego wstawia się wyrazy: „wynoszącą 1.300.000 zł. dla związku poznańskiego, zaś 750.000 zł. dla pomorskiego. Dotacja ta płatna jest w 12 równych ratach miesięcznych“;

XVI. w art. 36, lit. b, wyrazy: „z wyjątkiem gmin miejskich, wymienionych pod c)“ zastępuje się wyrazami: „z wyjątkiem m. st. Warszawy i m. Gdyni“, zaś pod lit. c) tegoż artykułu wyrazy: „i gmin miejskich, liczących powyżej 250.000 mieszkańców“ zastępuje się wyrazami: „i gminy m. Gdyni“;

XVII. w art. 43 ustępy 2, 3 i 4 otrzymują następujące brzmienie:

„2) Wymiar, pobór i ściąganie dodatków komunalnych do podatków i opłat państwowych uskutecznia ten sam organ urzędowy, który jest powołany do wymiaru, poboru i ściągania tej daniny państwowej, z którą wiąże się dodatek.

3) Wymiaru i poboru dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego dokonywa władza komunalna — z wyjątkiem podatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę; do tego dodatku ma zastosowanie ustęp 2 niniejszego artykułu.

4) Za czynności organów, których koszta utrzymania ponosi Skarb Państwa, a które współdziałają przy wymiarze i poborze dodatków komunalnych, wymienionych w art. 3, 4, 6, 8, 13 i 16, Państwo może potrącić 2% od sum, wypłacanych związkom komunalnym z tytułu tych dodatków. Gminom wiejskim na terenie województw białostockiego, lubelskiego, łódzkiego, kieleckiego, warszawskiego, wołyńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego nie uskutecznia się 2% potrącenia od sum, wypłacanych z tytułu dodatku komunalnego do podatku gruntowego. Notariusze pobierają za czynności, wiążące się z wymiarem i poborem dodatków, wymienionych w art. 13 i 16 wynagrodzenia w wysokości 2% sum, wypłacanych związkom komunalnym tytułem tych dodatków. Przepisy niniejszego ustępu mają również zastosowanie do wymiaru i poboru podatków, wymienionych w art. 14 i 15“;

XVIII. w art. 58, ustępie 3 wyrazy: „co dni 15“ zastępuje się wyrazami: „co miesiąc“;

XIX. w art. 59 dodaje się nowe ustępy w następującym brzmieniu:

„Dodatek komunalny przewidziany w art. 13, należy uiszczyć w ten sam sposób, w jaki ma być uiszczona opłata stemplowa; w razie jednak uiszczenia opłaty stemplowej w sposób, wymieniony w punkcie a) art. 23 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, dodatek komunalny ma być uiszczony gotówką w ciągu 3 tygodni od dnia sporządzenia pisma, podlegającego opłacie stemplowej, przyczem uiszczenie nastąpić powinno w kasie tego związku komunalnego,

któremu należy się dodatek komunalny. Nieuiszczenie dodatku komunalnego w należnej sumie, we właściwym terminie i w prawidłowy sposób powoduje skutki takie same, jakie powodują uchybienia tego rodzaju w zakresie opłaty stemplowej.

Prawo do wymiaru samoistnej daniny komunalnej w przypadku karalnego uchylenia się płatnika od tej daniny przysługuje związkom komunalnym w ciągu lat pięciu, poczynając od roku, następującego po tym roku, w którym nastąpiło karalne uchylenie się od daniny. Obowiązek zapłaty takiej daniny przechodzi również na spadkobierców z tem, iż odpowiadają oni za daninę tylko do wysokości swej części spadkowej, a termin przedawnienia skraca się dla nich do jednego roku.

Prawo do wymiaru samoistnej daniny komunalnej w przypadku pominięcia płatnika — bez jego winy — przy wymiarze tej daniny przedawnia się w ciągu roku, następującego po tym roku, w którym wymiar miał być dokonany. Obowiązek zapłaty takiej daniny przechodzi również na spadkobierców, jednak tylko do wysokości ich części spadkowej.

Wymierzone już samoistne daniny komunalne, których zapłata zalega, przedawniają się po trzech latach, licząc od dnia, w którym przypadał termin ich płatności. Obowiązek ich zapłaty przechodzi również na spadkobierców do wysokości ich części spadkowej. Przedawnienie przerywa się przez doręczenie zobowiązanemu wezwania do zapłaty, przez odroczenie zapłaty lub przez zarządzenie przymusowego ściągania“;

XX. w art. 72 dodaje się ustęp drugi w brzmieniu następującym:

„Gminy wiejskie o charakterze miejskim mają prawo pobierać na swoją rzecz podatek od lokali na podstawie ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 550), zmienionej częściowo ustawą z dnia 17 grudnia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 112, poz. 879), a to do takiej wysokości w jakiej podatek ten w myśl wymienionej ustawy — przypada gminom miejskim. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, określi bliżej sposób wymiaru i poboru tego podatku“.

Art. 2.

Artykuł 24 ustawy o państwowym podatku dochodowym otrzymuje następujące brzmienie:

„Do stawek państwowego podatku dochodowego nie mogą być ustanawiane dodatki na rzecz związków komunalnych.

Na obszarze jednak województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego gminy i powiatowe związki komunalne mogą pobierać na podstawie uchwał organów uchwalających dodatki do państwowego podatku dochodowego.

A. Dodatki te nie mogą przekraczać przy dochodzie podatkowym:

według skali art. 23:

ponad 1.500 zł. do 24.000	4% dochodu
„ 24.000 „ „ 88.000	4,5% „
„ 88.000 „ „	5% „

B. Dodatki te wynoszą:

według skali art. 111 — 3% dochodu, poczynając od 15 stopnia teje skali.

Dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych z funduszy Państwowych oraz związków komunalnych, nie podlegają dodatkowi na rzecz związków komunalnych.

Art. 3.

W art. 33, ustępie 2 ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców, na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 276) po wyrazie „komunalnym“ kładzie się kropkę i skreśla się dalsze wyrazy aż do końca ustępu.

Art. 4.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Upoważnia się Ministra Spraw Wewnętrznych do ogłoszenia w drodze obwieszczenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypos-

związanych ze sporządzaniem i realizowaniem planów zabudowania osiedli, projektów parcelacji budowlanej, scalenia i przekształcenia.

Dla uczestników kursu będą zarezerwowane odpowiednie pomieszczenia mieszkalne. Bliższych informacji w sprawie programu kursu, pomieszczeń dla uczestników i t. p. udzieli Dyrekcja kursu (Warszawa, Koszykowa 55)“.

Program tego kursu jest następujący:

I. Stan obecny i potrzeby miast polskich — wykł. J. Strzelecki.

II. Plany zabudowania miast i innych osiedli — wykł. A. Kuncewicz.

III. Plany zabudowania miast i innych osiedli — prawna strona zagadnienia — wyk. G. Szymkiewicz.

IV. Przebieg i porządek prac przy sporządzaniu planu zabudowania:

- prace wstępne wykł. T. Tołwiński,
- program — wykł. T. Tołwiński,
- plany pomiarowe — wykł. S. Maksyś,
- ogólny plan zabudowania — wyk. T. Tołwiński,

ROBOTY DROGOWE W POWIECIE ŚWIĘCIAŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

W roku 1930/31 powiat święciański wybudował dróg o nawierzchni twardej: wojewódzkich i powiatowych 3,08 klm., gminnych 18,92 klm. razem 22,00 klm. — robót konserwacyjnych przeprowadził na długości 334 klm. z czego na drogach wojewódzkich i powiatowych 78 klm. na drogach gminnych 256 klm. — wysadził 6.000 sztuk drzew na długości 27 klm. z czego na drogach wojewódzkich i powiatowych 1000 sztuk na 5 klm., na drogach gminnych 5.000 sztuk na 22 klm.

Z SEJMIKU ZAMOJSKIEGO (WOJ. LUBELSKIE).

Sejmik zamojski postanowił przebudować górne części gmachu „Domu Ludowego“, przerabiając lokal na pomieszczenia Komunalnej Kasy Oszczędności oraz wszystkich biur Wydziału Powiatowego. Kosztorys przeróbki obliczony na sumę 100 tys. zł. pozwoli zatrudnić przy powyższych robotach pewną liczbę bezrobotnych.

W budżecie na r. 1932/33 — sejmik zamojski wstawił kwotę 480.000 zł. na drogi. Tak duża stosunkowo kwota na powyższy cel w obecnej sytuacji finansowej tłumaczy się koniecznością spłaty długów drogowych w sumie 170 tys. zł. Rzeczywiście wydatki na budowę dróg wynoszą 80 tys. zł. — reszta sumy idzie na pokrycie wydatków osobowych i rzeczowych administracji drogowej.

Z POWIATU GRODZIEŃSKIEGO (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Uchwalony ostatnio przez Sejmik budżet na 1932/33 rok, został ułożony pod znakiem oszczędności, przy rozwiązaniu dwóch trudnych zadań: konieczności kontynuowania pewnych prac i konieczności oszczędności.

Za konieczne prace Sejmik uznał: wykonanie rozpoczętych robót drogowych, naprawę mostów, popieranie rolnictwa, opiekę społeczną i sanitarną oraz oświatę.

Wynikiem dążności do oszczędności jest wyłączenie z gospodarki Wydziału Powiatowego i usamodzielnienie dwóch instytucyj, będących dotychczas w granicach gospodarki Wydziału Powiatowego: szpitala sejmikowego i fermy rolniczej Grandziejce.

Usamodzielnienie szpitala dokonano przez umowę z Okr. Zw. Kas Chorych, który przyjmuje udział w budżecie szpitala i korzysta w odpowiedniej proporcji z jego urządzeń. Ferma rolnicza Grandziejce została wyłączona z budżetu sejmikowego i usamodzielniona jako instytucja gospodarczo - samowystarczalna (własny jej budżet wynosi 50.000 zł.).

e) szczegółowy plan zabudowania — wykł. S. Filipkowski,

f) plany parcelacji budowlanej i scalenia — wykł. A. Kuncewicz,

g) plany regionalne — wykł. S. Rózański.

V. Realizowanie planów zabudowania i parcelacji budowlanej — wykł. A. Kuncewicz.

VI. Zagadnienia poszczególne w budowie miasta:

a) tramwaje, koleje, autobusy — wykł. J. Lenartowicz,

b) drogi, ulice — wykł. A. Nestorowicz,

c) urządzenia zdrowotne — wykł. Z. Rudolf.

VII. Gospodarka miejska — wykł. M. Porowski.

Pozatem projektowane są w czasie trwania tego kursu pokazy planów i prac technicznych z objaśnieniami w Ministerstwie Robót Publicznych, w Zakładzie Budowy Miast Polit. Warsz., w Magistracie, w Biurze Regionalnem. Również będą urządzone wyieczki do zakładów tramwajowych, gazowni, wodociągów i t. d. Wreszcie projektowany jest pokaz prac przy odpowiednich katedrach Politechniki Warsz. na wydziałach Inżynierji i Architektury.

Budżet zwyczajny Sejmiku według preliminarza budżetowego wynosi 516.648 zł., nadzwyczajny 217.670 zł. Z tego największą pozycję tworzą długi, bo aż 136.000 zł., potem ida drogi w wydatkach zwyczajnych 100.000 zł., a w nadzwyczajnych 126.000 zł., oświata z wyd. zw. 12.000 zł., zaś w nadzw. 60.000 zł., popieranie rolnictwa wynosi sumę 41.079 zł., opieka społeczna 35.000 zł., popieranie przemysłu i handlu 10.500 zł., zdrowie publiczne — 68.000 zł.

ŚWIETLICE DLA BEZROBOTNYCH NA TERENIE WOJ. ŚLĄSKIEGO.

Zapoczątkowana ze strony Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia akcja organizowania świetlic dla bezrobotnych, zwłaszcza dla młodzieży do lat 21, rozwija się na terenie woj. Śląskiego dość pomyślnie. Istnieje już cały szereg świetlic, pomieszczonych w osobnych do tego celu przeznaczonych lokalach, gdzie bezrobotni przebywają, by spędzić wolny czas przy grze towarzyskiej, czytaniu książek oraz czasopism lub wreszcie wysłuchać odczytów z najrozmaitszych dziedzin.

Na terenie powiatu katowickiego istnieje obecnie 13 świetlic, pomieszczonych częściowo w szkołach, częściowo zaś w lokalach na ten cel wynajętych. Z tej liczby przeznaczono dla młodzieży męskiej 5, dla żeńskiej 3, a dalszych 5 świetlic dla dorosłych. Przeciętna dzienna frekwencja wynosi w nich około 800 osób. Powiat świętochłowski posiada 12 świetlic, w tem 5 dla młodzieży męskiej, 3 dla żeńskiej i 4 dla osób dorosłych. Frekwencja w świetlicach przewyższa 850 osób dziennie. Najmniejszą ilość świetlic zorganizowały dotąd powiaty: rybnicki, w którym istnieją 3 — jedna dla młodzieży męskiej oraz 2 dla dorosłych o łącznej frekwencji około 180 osób dziennie; powiaty tarnogórski i lubliniecki nie posiadają dotąd żadnej świetlicy — spowodowane to jest słabszym uprzemysłowieniem tych powiatów, oraz mniejszym skupieniem bezrobotnych w poszczególnych miejscowościach.

Z miast wydzielonych — Katowice posiadają 5 świetlic, w tem 4 dla młodzieży męskiej i 1 dla żeńskiej o przeciętnej frekwencji dziennej w liczbie 800 osób, — Królewska Huta również 5 świetlic, w których dzienna frekwencja wynosi około 900 osób.

Celem przyjsia z pomocą powyższym świetlicom, Wydział Wykonawczy Komitetu Wojewódzkiego wyasygnował kwotę 10.000 zł. z czego otrzymały: pow. Katowice 3.000 zł., pow. świętochłowski 3.000 zł., pow. Rybnik 300 zł., pow. Pszczyna 200 zł., pow. Tarnowskie Góry 300 zł. oraz miasto Katowice 1.000 zł. i Królewska Huta 2.000 zł.

GOSPODARKA I ZADŁUŻENIE POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH WOJEWÓDZTA WILEŃSKIEGO
W ŚWIELE SPRAWOZDAŃ RACHUNKOWYCH ZA ROK 1930/31.

W y d a t k i.

Nazwy związków komunal- nych	Kwoty globalne wydatków bud- żetowych		%o wykonania preliminarza budżetowego	Podział dokonanych wydatków		Kwoty i stosunek %o-owy wydatków zwyczajnych do kwoty globalnej tych wydatków													
	Zgodnie z preliniarzem	Zgodnie z wykonaniem		Zwyczajne	Nadzwyczajne	Według poszczególnych działów budżetu													
						I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	XI-a	XIII
Brasławski	1.087.578	694.672	63,9	580.933	113.739	23,0	2,1	—	11,4	32,9	1,4	—	11,0	2,1	12,8	—	0,4	0,2	2,7
Dziśnieński	852.033	749.985	88,0	554.450	195.535	16,7	0,3	—	15,3	29,6	1,4	—	14,7	4,9	8,4	2,1	4,5	—	2,1
Mołodecki	445.536	326.838	73,3	271.959	54.879	23,5	—	2,0	3,4	24,9	2,1	0,2	12,9	5,1	14,1	7,1	3,6	—	1,1
Oszmiański	458.179	377.328	82,3	377.328	—	21,0	—	—	7,4	28,8	4,6	—	12,3	6,5	15,8	0,3	0,2	—	3,1
Postawski	509.283	437.197	85,8	401.295	35.902	20,1	—	0,2	8,5	35,9	2,4	0,8	14,2	2,9	11,8	1,4	0,6	—	1,2
Święciański	497.958	440.389	88,4	425.389	15.000	21,5	—	—	8,1	37,8	2,1	—	8,5	3,2	14,0	2,2	0,5	—	2,1
Wilejski	632.069	543.223	86,0	473.811	69.412	16,8	—	—	1,0	53,4	2,7	—	12,5	3,7	8,5	0,2	0,3	0,2	0,7
Wil.-Trocki	825.666	681.244	82,5	668.911	12.333	14,7	1,2	—	5,7	47,4	1,0	0,1	9,2	7,0	8,7	0,5	3,1	—	1,4
Powiatow. Zw. Kom. razem	5.308.302	4.250.876	80,4	3.754.076	496.800	19,2	0,6	0,2	8,0	37,5	2,0	0,1	11,7	4,5	11,3	1,4	1,7	—	1,8

Z a d ł u ż e n i e.

Dane na dzień 31 marca 1931 roku.

Nazwy związków komunaln.	D ł u g i									
	długoterminowe	krótkoterminowe	razem	W t e m w i n s t y t u c j a c h						prywatnych (łącznie)
				P a ń s t w o w y c h			K o m u n a l n y c h			
				Bank Go pod. Krajowego	Państw. Bank Rolny	Powsz. Zakład Ubezpiecz. Wzajemn.	Inne	Polski Bank Ko- munalny	Inne	
Brasławski	84.410	346.197	430.607	—	50.000	54.000	80.410	110.330	135.867	—
Dziśnieński	572.879	288.274	861.153	483.198	21.273	49.000	82.408	111.450	—	116.824
Mołodecki	25.000	78.384	103.384	—	20.000	25.000	—	25.000	—	33.384
Oszmiański	266.290	139.580	405.870	94.429	8.300	—	171.061	94.000	2.000	36.080
Postawski	258.854	71.069	329.923	218.854	10.000	20.000	—	50.000	20.000	11.069
Święciański	268.371	77.491	345.862	261.451	4.847	2.600	4.320	40.000	6.000	26.644
Wilejski	18.000	91.800	110.000	—	—	18.200	—	76.000	—	15.800
Wil.-Trocki	290.868	55.202	345.040	192.079	10.202	—	98.789	45.000	—	—
Powiatowe Związki Komunalne razem	1.784.872	1.147.997	2.932.869	1.247.011	124.622	168.800	436.988	551.780	163.867	239.801

KOMITET DLA SPRAW SPÓŁEK WODNYCH
C. T. O. i K. R.

Wobec trwającej nadal ciężkiej sytuacji rolników zrzeszonych w spółkach wodnych i mając na uwadze ich potrzeby w tym względzie — Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie zwołało posiedzenie „Komitetu dla spraw spółek wodnych“ w celu omówienia obecnego stanu spółek wodnych, kredytów i pomocy państwowych. Komitet ten został zwołany w listopadzie roku ubiegłego i ma na celu omawianie zagadnień związanych z meljoracjami rolnymi w szeregu perjodycznych zwoływanych zebrań. Do zagadnień tych należą w pierwszym rzędzie obniżenie oprocentowania od pożyczek meljoracyjnych, zmiany warunków amortyzacji,

konserwacji urządzeń meljoracyjnych, organizacji spółek, ich uprawnienia i inne.

W skład Komitetu wchodzi przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, organizacji rolniczych, izb rolniczych, Państwowego Banku Rolnego, oraz delegaci związków spółek wodnych.

Ostatnie zebranie Komitetu odbyło się w lutym r. b. z porządkiem dziennym obejmującym między innymi, sprawozdanie Centralnego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych z działalności podjętej w sprawie ulg kredytowych dla spółek wodnych, dalej sprawę konserwacji urządzeń meljoracyjnych, oraz projekt pewnych zmian dotyczących udzielania kredytów w 7 proc. obligacjach meljoracyjnych tudzież spłaty zaległych rat od pożyczek meljoracyjnych.

ZEBRANIE NACZELNIKÓW GMIN POWIATU ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO (WOJ. ŚLĄSKIE).

W dniu 2 marca r. b. odbyło się walne zebranie koła naczelników gmin powiatu świętochłowickiego, na którym dokonano wyboru zarządu i zajęto stanowisko co do szeregu aktualnych zagadnień.

W związku z projektem ustawy o finansach komunalnych, jaki wpłynął do Sejmu Śląskiego, naczelnicy gmin powiatu świętochłowickiego stwierdzili, iż projekt przynosi znaczne pogorszenie w zakresie podatkowości gminnej. Wobec tego uchwalono kilka wniosków do Związku gmin, którego zadaniem jest poinformowanie kół sejmowych w kierunku ułatwienia gminom egzystencji. Naczelnicy gmin powiatu świętochłowickiego stwierdzają, że gminy, mające zmniejszone wpływy podatkowe, nie wytrzymają potrącenia 5 proc. z podatku dochodowego na stworzenie funduszu pożyczkowo-zapomogowego, że na ten cel wystarczy potrącenie najwyżej 2 proc., — dalej projektowany udział powiatów w podatku dochodowym od gmin wiejskich w wysokości 15 procent jest za wysoki i należy go obniżyć na 5 procent, względnie w to miejsce zainteresowanym gminom w obwodzie przemysłowym nadać charakter gmin miejskich, aby mogły pobierać opłaty samoistne, które dotychczas pobierały powiaty, — a nadto jednogłośnie przyjęto, że gminy nie mogą zrezygnować z podatku od placów budowlanych.

Sprawa cen prądu elektrycznego była również przedmiotem obrad zebrania. Postanowiono sprawę tę oddać do zbadania specjalnemu rzeczoznawcy, poczem będzie załatwio-

na na następnem zebraniu przy jednoczesnym uwzględnieniu wzajemnych interesów gmin i mieszkańców.

Dużo uwag nasunęła kwestja odpowiedzialności gmin za szkody powstałe wskutek rozruchów i zbiegowisk. Postanowiono zwrócić się do władz o zniesienie odnośnej ustawy z 1850 r., tak, jak to się już dawno stało w państwach innych, gdzie tego rodzaju odpowiedzialność ciąży na państwie. Zresztą ustawa ta jest przestarzała i nie odpowiada już absolutnie zasadom sprawiedliwości wobec zmienionych stosunków policyjnych i podatkowych. Postanowiono również czynić starania o rozszerzenie na powiat świętochłowicki ustawy o zaprowadzeniu policji państwowej, analogicznie do powiatu katowickiego. Gminy i urzędy okręgowe powiatu świętochłowickiego bowiem są przeciążane pracą i kosztami, których analogiczne gminy powiatu np. katowickiego, nie mają.

Wobec pominięcia prawa gmin w nowej ustawie o podatku kryzysowym, postanowiono zwrócić się do urzędów skarbowych o wypłacenie gminom udziału z tych dochodów, a w razie odmowy wypłacenia, skierować sprawę do sądu administracyjnego.

Sprawa bezrobocia stanowiła przedmiot ożywionej dyskusji, pod koniec której naczelnicy gmin uchwalili zwrócić się do Władz o zatrzymanie dotychczasowej wysokości wsparcia dla bezrobotnych z akcji opieki społecznej, które to wsparcia były i tak niewystarczającą i gminy musiały je uzupełniać z własnych funduszy, poatem postanowiono zwrócić się również do Władz o pozostawienie tej akcji nadal na rachunku funduszu bezrobocia a nie przekazywania jej do zadań miejscowych komitetów do spraw bezrobocia.

Sprawy gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych

Szkodliwa krytyka działalności gminnych kas p.o.

W związku z artykułem p. Długockiego („Czy akcja pożyczkowa gminnych kas może zwiększyć przepływ wkładów oszczędnościowych“), zamieszczonym w Nr. 10 „Samorządu“, w którym autor, m. i., porusza sprawę lokowania oszczędności przez wychodźców sezonowych w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych, wydaje mi się wielce wskazanem zwrócenie uwagi na ostatnio wydane, nakładem wydawnictwa miesięcznika „Droga“ broszury p. Władysława Skowrona, inspektora emigracyjnego Państwowego Urzędu Emigracyjnego p. t. „Emigracja sezonowa do Niemiec jako zagadnienie społeczne i gospodarcze“ oraz „Kryzys i skutki emigracji sezonowej“.

Celem tych broszur było zasadniczo dokładne zobrazowanie obecnej sytuacji naszej emigracji sezonowej do Niemiec, wobec planowej akcji rządu Rzeszy, zmierzającej do stopniowej likwidacji tego wychodźstwa polskiego.

W pierwszej broszurze omawia p. inspektor Skowron m. in., właśnie sprawę lokaty oszczędności przez naszych robotników rolnych, zatrudnionych w Niemczech, składających część swych zarobków w ojczyстых instytucjach pożyczkowo - oszczędnościowych. Autor bierze pod uwagę przedewszystkiem powiaty najbardziej aktywne w tym ruchu emigracyjnym, a mianowicie: powiaty wieluński i częstochowski.

Na str. 20-iej (ust. 2-gi) wspomnianej broszury czytamy m. i. następujące wywody autorów: „Wszelkie reformy, zdążające do postępu gospodarczego wsi napotykają zwykle na brak potrzebnego kapita-

łu, tutaj, jak już wyżej kilkakrotnie wspomniałem, kapitał ten jest i rok rocznie napływa w prawdziwie imponujących rozmiarach, (chodzi o oszczędności emigracji sezonowej — przyp. mój), a jeżeli nie spełnił i nie spełnia do dziś swej roli, jest to wina braku organizacji i braku jej jednolitych form. W pow. częstochowskim i wieluńskim mamy obecnie przy małym procencie zrzeszonych trzy formy włościańskich organizacji kredytowo - oszczędnościowych: Kasy Gminne, Banki Ludowe i Kasy Stefczyka. Taką różnorodność form trzeba uznać za duży błąd, albowiem zgodzić się musimy z tem, że organizacje oszczędnościowo - pożyczkowe na wsi będą czynnikiem decydującym dopiero od chwili, kiedy się staną prawdziwie niezależną organizacją włościan, służącą wyłącznie ich potrzebom. Za takie organizacje nie można uznać ani Banków Ludowych, ani tembardziej Kas Gminnych. Kasy Gminne będą traktowane, jako organizacje narzucone, od których z różnymi innymi względów chłop stroni. Przekonują nas o tem dostatecznie kilkudziesięcioletnie doświadczenie i opinja wybitnych spółdzielców. Szczególnie na terenie nas interesującym, uznać je należy wyraźnie za czynnik niewątpliwie szkodliwy“ (podkreślenie moje).

Jak z powyższego wynika autor broszury twierdzi z całą stanowczością, że gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe stanowią na wsi „czynnik szkodliwy“, opierając to swoje przekonanie na „kilku-

dziesięcioletniem doświadczeniu i opinii wybitnych spółdzielców“.

Rozpatrzmy więc podstawę tych twierdzeń, a przekonamy się, iż autor broszurki, omawiając dość trafnie ogólne zagadnienie naszej emigracji sezonowej do Niemiec, zbyt pochopnie wygłasza pewne zdania i bezwzględną krytykę o przedmiocie widocznie mało Mu znanym.

Cóż mówi kilkudziesięcioletnie doświadczenie o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych? Otóż dane statystyczne z okresu przedwojennego dla 10 gubernji b. Kongresówki stwierdzają nam, iż gminne kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, mimo licznych przeszkód, czynionych ze strony władz zaborczych, w szczególności wskutek ograniczenia ze względów politycznych możliwości korzystania z usług tych kas wyłącznie dla pewnej grupy włościan (drobnych i średnich) — rozwijały się jednak w szybkim tempie i kiedy w roku 1900 ogólna suma kapitału obrotowego (kapitał zakładowy i wkłady oszczędnościowe) wynosiła 20 milj. rubli, to w roku 1910 kasy te posiadały już ponad 60 milj. rubli wkładów oszczędnościowych oraz 10 milj. rubli kapitału zakładowego, czyli razem ponad 70 milj. rubli kapitału obrotowego. Wskutek tak znacznego wzrostu wkładów oszczędnościowych, szereg gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, wobec istniejących ograniczeń w zakresie działalności kredytowej, zmuszonych było do lokowania większych kwot w państwowych papierach wartościowych, gdyż z braku własnej centrali finansowej i niemożności należytego regulowania nagromadzonym kapitałem wkładkowym nie było możliwe zaopatrzenie w środki obrotowe tych kas, które ich brak odczuwały.

Wobec tak wysokiego wzrostu sumy wkładów oszczędnościowych i wynikających stąd kłopotów niektórych kas, posiadających znaczne kapitały wkładowe a ograniczone ramy kredytowe — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało nawet w roku 1908 specjalny okólnik, zalecający kasom nieprzyjmowania wkładów oszczędnościowych oraz zwracania części starych wkładów w wypadku posiadania przez te kasy nadmiaru gotówki.

Dopiero okres wojenny zahamował ten postęp, a inflacja markowa poderwała doszczętnie byt gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, jak zresztą i innych instytucji kredytowo-oszczędnościowych.

Trudno się więc dopatrzeć w „kilkudziesięcioletniem doświadczeniu“ podstaw do twierdzenia, że gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe są instytucjami, od których stroni chłop polski. Wszak wzrost wkładów oszczędnościowych świadczy najwymowniej o żywotności gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Nowopowstałe gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, pomimo szeregu przeszkód oraz konieczności przełamania niechętnego stanowiska ludności do instytucji oszczędnościowych wogóle, wynikłego z utraty znacznej części wkładów oszczędnościowych w okresie powojennym oraz wobec zbyt przewlekającej się sprawy ostatecznej likwidacji b. przedwojennych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. — wykazują również, aczkolwiek powolny, lecz stały postęp — i kiedy w dniu 31/XII.1926 r. wkładów

oszczędnościowych w tych kasach było zaledwie 613 tys. zł., to na dzień 31/XII.1930 r. pozycja ta przekroczyła 6 milj. złotych, zaś w chwili obecnej wkłady oszczędnościowe w omawianych kasach wraz z kapitałami własnymi przekraczają kwotę 12 milj. złotych.

Jak zaznaczyłem, jest to suma niezbyt wysoka, lecz tendencja do wzrostu kapitału wkładkowego w omawianych kasach, pomimo kryzysu, jest nadal utrzymana, co przeczy już zasadniczo twierdzeniu p. Skowrona, że kasy te są na wsi „czynnikiem szkodliwym“.

Przyjrzyjmy się następnie drugiemu źródłu, na którym autor opiera swoje ujemne poglądy na rolę kas gminnych, a mianowicie: opinii „wybitnych spółdzielców“. Jest rzeczą wiadomą, iż przedstawiciele spółdzielczości, szczególnie siedzący w centralach, widzą niezbyt życzliwym okiem obecność gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych na terenie wiejskim. Najchętniej przekształciłoby je na spółdzielnie kredytowe, czemu zresztą dali wyraz na jednej z ostatnich narad w Ministerstwie Rolnictwa. Opinia ta nie jest oparta na obiektywnych przesłankach. Czy bowiem spółdzielnie kredytowe są istotnie tak świetnie prowadzone, i czy działalność ich jest oparta na większym zaufaniu ludności wiejskiej aniżeli to ma miejsce w stosunku do gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych — tego bym, opierając się na materiale faktycznym, z całą stanowczością twierdzić nie mógł.

Są powiaty w województwach centralnych, a w szczególności północno - wschodnich, gdzie Kasy Stefczyka rozwijają się znacznie lepiej aniżeli gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, lecz za to mamy cały szereg powiatów, przedewszystkiem w wojew. centralnych, które wykazują większą żywotność nowopowstałych gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Jedne i drugie opierały swoją początkową działalność na kapitałach obcych, wypożyczonych, jak również tak spółdzielnie jak i gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe wykazują z roku na rok wzrost własnych funduszy obrotowych, a stosunek tych funduszy do sum obcych (głównie P. B. R.) doznaje stałej poprawy.

Możnaby jeszcze dyskutować co do celowości istnienia na terenie tej samej gminy obu form instytucji oszczędnościowych, jak również udowodnić, że ze względów wychowawczych w gminach o ludności bardziej uświadomionej i społecznie wyrobionej należałoby tworzyć raczej kasy spółdzielcze, lecz twierdzić wręcz, że gminne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe są elementem szkodliwym na wsi — wydaje mi się rzeczą aż nadto ryzykowną oraz istotnie „szkodliwą“.

Doceniam w całej pełni chęć autora do uregulowania i usunięcia szkodliwej i zbyt licznej konkurencji wśród wiejskich instytucji kredytowo-oszczędnościowych, lecz w danym wypadku krytyka gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych stanowczo przekroczyła właściwe ramy.

Po takim przygotowaniu „gruntu“ do akcji oszczędnościowej przez p. inspektora Skowrona wśród emigracji sezonowej — zalecenie p. Długockiego, aczkolwiek bardzo trafne, pożyteczne i godne poparcia — może nie odnieść właściwego skutku.

K. Kohlmann.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowanie na giełdzie warszawskiej w dn. 16. III. 1932)

1 dol. St. Zjedn. — 8.94 zł. — 8.90 zł.
100 frank. szwajc. — 172.22 — 173.08 zł.
1 funt. szterl. — 32.25 — 32.55 zł.
100 frank franc. — 35.04 zł. — 35.22 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 16. III. 1932 r.)

4 proc. pożyczka inwestycyjna 95.00 zł. 3 proc. poż. państw. budow. 37.75 zł. 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa zł. 48.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. w zł. w złocie = 161.68 złotych obieg.) 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 złotym obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie — 42.00 zł. 8½ proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — 93 zł.

4½ proc. Listy Zastawne m. Warszawy 40.00 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 63.25. 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 54.00 8½ proc. Listy Zastawne m. Łodzi 60.75 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 57.50. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 55.60. 8½ proc. L. Z. m. Kielc 52.50
Akcje Banku Polskiego 85 00 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg franko stacja załadowania)

W dn. 8. III. 1932 r. Warszawa:

Zyto 25.25 — 24.75 zł.
Pszemca 27.70 — 26.25 zł.
Jęczmień 21.50 — 24.00 zł.
Owies 22.00 — 85.00 zł.

NABIAŁ.

(W dniu 3. III. 1932 r. Warszawa)

Mleko niezbierane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.35 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 4.40 zł., mleczarskie deserowe II gat. 4.00 zł., mleczarskie solone 4.00 zł., oselkowe 3.00 zł.

Ceny masła w detalu rozumieją się o 15 % więcej cen hurtowych
Jaja świeże za sztukę 0.14 zł.

Poradnik samorządowy

1. Pytanie: Urząd gminy Iwacewicz zapytuje:

1) jakie należności podlegają egzekucji w trybie administracyjnym w myśl art. 54 ustawy z dn. 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 342),

2) czy niepobrane podatki gminne w latach 1929 i 1930 z gruntów, które zostały wykryte jako położone na terenie gminy, a w latach wskazanych wyżej były opodatkowane w innej gminie, która podatki pobierała, wiedząc, iż grunt ten nie leży na jej terenie — winny być zwrócone gminie, w której są położone,

3) jaką kwotę należy pobierać tytułem kosztów egzekucyjnych od kwot ściągniętych z tytułu opłat za doręczenie zawiadomień sądów i władz administracyjnych.

Odpowiedź: 1) Odpowiedź na to pytanie daje art. 24 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342), który brzmi: „Egzekucja świadczeń pieniężnych w myśl

niniejszego rozporządzenia dotyczy: a) wszelkich świadczeń pieniężnych, nakładanych z tytułu publicznego-prawnego w zakresie administracji państwowej i komunalnej, oraz innych instytucyj prawa publicznego, z wyjątkiem świadczeń z tytułu danin publicznych i monopoli, jak również świadczeń na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (art. 57); 2) wszelkich świadczeń pieniężnych, nieprzewidzianych w punkcie a), którym obowiązujące przepisy przyznają prawo ściągania w trybie administracyjnym“.

2) O zwrot należności, niewłaściwie pobranych przez inną gminę, należy się zwrócić do tejże gminy; o ile gmina ta odmówi zwrotu, należy się zwrócić do najbliższej w toku instancyj, a wspólnej dla obu gmin, władzy nadzorczej.

3) Sprawę tę reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 31.III.1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 275); należy się gminie 25% sum z opłat od wezwań i zawiadomień.

H. i P.

Nadesłane

Peretiatkowiec Antoni, Prof. Wstęp do nauk prawnych, wydanie drugie, 1932, str. 80, cena zł. 2.—, Dom Książki Polskiej.

Zadaniem tej książki jest wyjaśnienie w sposób przystępny zasadnicze pojęcia prawne, stosowane we wszystkich

działach prawa. Autor omawia pojęcie prawa, stosunek prawa do moralności i zwyczaju, źródła prawa, charakter stosunku prawnego, zadania nauk prawnych, wreszcie w końcu książeczki podaje literaturę polską powojenną we wszystkich działach prawa.

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

SP. Z O. O. W WARSZAWIE

POLECA

WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWEJ I KOMISY:

	Cena		Cena
1. Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej“. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem..	zł. 4.—	27. Kalendarz Samorządowy (siedem tomów)	
2. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Sprawa drogowa w Polsce“	„ 1.20	Na r. 1926	„ 1.—
3. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego) „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ tom I i II	„ 14.—	Na r. 1927	„ 2.—
4. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. III	„ 14.—	Na r. 1928	„ 2.—
5. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. IV	„ 25.—	Na r. 1929	„ 2.—
6. „Zbiór Ustaw i Rozporządzeń Drogowych“ t. V	„ 18.—	Na r. 1930	„ 3.—
7. „Działalność pow. związ. komun. w dziedzinie zdrowia publicznego“	„ 0.50	Na r. 1931	„ 5.—
8. „Sadownictwo w Samorządzie Powiatowym“ ..	„ 0.50	Na r. 1932	„ 7.—
9. A. Bogusławski: „Samorząd w ubiegłym dziesięcioleciu“	„ 0.50	28. „Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy“	„ 2.—
10. Skorowidz banków państw. i akcyjnych, Kas Oszczędności, Spółdzielni Kredytowych Rzplitej Polskiej“ nowe wydanie w oprac. Stef. Stan. Kwiatkowskiego	„ 7.—	29. „Sejmikowe komisje rewizyjne (wzory, regul.)“	„ 0.50
11. „Z zagadnień samorządu“	„ 2.—	30. S. Głiszczyński: „Instrukcja Biurowa dla urzędników gmin wewn. organ. gminy w b. zab. rosyjskim“	„ 1.—
12. Inż. Józef Cwikiel: „Znaki Drogowe“	„ 3.20	31. K. Windakiewicz: „Prawo o związk. międzykomunalnych“	„ 5.—
13. Dr. M. Jaroszyński: „Samorząd terytorjalny w Polsce“	„ 1.50	32. Inż. A. Zaleski: „Drzewa przy drogach“	„ 3.—
14. Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych“ — oraz „Znaczenie opłat drogowych“ (w jednym tomie)	„ 3.—	33. „Zagadnienie organizacji oszczędności“ (Zbiór referatów, wygłosz. na zjeździe Delegatów K. K. O. 1929 r.), cz. I	„ 5.—
15. J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Limanowie na polu popierania sadownictwa“	„ 1.50	34. „Zagadnienie organizacji oszczędności“, cz. II	„ 2.50
16. St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych“ (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia). Wyczerpane, nowe wyd. w oprac.	„ 5.—	35. Polak Tadeusz: „Pomoc kredytowa“	„ 2.75
17. Z. Pietkiewicz: „Gospodarka miast polskich“ ..	„ 5.—	36. Inż. W. Marzec: „Administracja i organizacja robót“	„ 12.—
18. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych. (Odbitka z kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	„ 2.50	37. Smerek: „Banki Komunalne w Polsce“	„ 2.50
19. St. Podwiński: „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym“	„ 3.—	38. B. Markowski: „Z dziejów gospodarki miejskiej w Kielcach“	„ 2.50
20. St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego“	„ 2.—	39. Achilles Rosenkranz: „Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością K. K. O.“	„ 2.—
21. St. Podwiński: Tabelaaryczne zestawienie organizacji sam. terytorj.	„ 1.20	40. S. Woyzbun: „Historja bankowości“	„ 2.—
22. St. Podwiński: Wskazówki dla inspektorów samorządu gminnego	„ 3.—	41. M. Turskiego i T. Wolframa: „Polska Tabela Procentowa“ w opracie	„ 10.—
23. St. Tomaszewicz: „Zarys zasad naukowej org. pracy“	„ 6.—	42. Dr. K. Windakiewicz: „Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej“ — za 1 egz.	„ 5.—
24. Kowalczewski: „Stan mieszkań służby folwarcznej“	„ 1.50	43. A. K. Czyżowski: „Szara Książeczka“ za 1 egz.	„ 1.20
25. Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek“	„ 3.50	44. K. Klühn: „Zarys programu i metod pracy samorządu ziemskiego“	„ 5.—
26. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików Powiatowych		45. J. Długokęcki: „Jak zakładać i prowadzić szkolne kasy oszczędności“	„ 1.20
w roku 1925	„ 1.—	46. B. Brodowski: „Rejestry mieszkańców i meldunki w Polsce“	„ 6.50
w roku 1926	„ 2.—	47. K. Tokarski: „Wskazówki dla meldujących się“	„ 0.60
w roku 1927	„ 2.—	48. A. Szczepański: „Ankieta rejestracyjna ludności“	„ 0.30
		49. B. Bagiński: „Meljoracja w pow. Chełmskim“ ..	„ 5.—
		50. S. Maltze i W. Feist: „Wskazówki dla urzędów gminnych o prowadzeniu ewidencji koni“	„ 3.—
		51. J. Roziecki: „Podręcznik dla K. K. O.“	„ 12.—
		52. K. Prökl: „O zakładach leczniczych“	„ 6.—
		53. Dr. E. Wisenberg: „Koszty leczenia w szpitalach b. zab. rosyjskiego“	„ 6.—
		54. Fr. Sedlaczek: „Bibliografia dotycząca działalności samorządu w zakresie oświaty pozaszkolnej (1905 do 1.IV.1930)	„ 2.—
		55. S. Woyzbun: „Gielda, przeszłość, organizacja obecna, obrotu i t. d.“	„ 8.50

Uwaga: przyjmujemy wszelkie zamówienia na książki i czasopisma.

Przyjmujemy zamówienia na pomoce biurowe i materiały piśmienne.

Zamówienia kierować:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Sp. z o. o.
ul. Świętokrzyska 13.

czas. 13458/15/12

Podajemy do wiadomości wszystkim naszym łaskawym Odbiorcom, że od nowego roku otworzyliśmy dział sprzedaży

POMOCY BIUROWYCH I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH.

Wszelkie zapotrzebowania wykonywujemy w dowolnych ilościach.

Powyższą wiadomość pozwalamy sobie przesłać Szanownym Urzędom, w szczególności Urzędowi Wojewódzkim, Wydziałom Powiatowym, Komunalnym Kasom Oszczędności, Szpitalom, Magistratom, Starostwom i Urzędowi Gminnym.

Na życzenie wysyłamy prospekty, względnie wyczerpujące objaśnienia.

Oczekując łaskawych zleceń, pozostajemy

Z poważaniem

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY

Sp. z o. o. w Warszawie.

W związku z nowym okólnikiem Ministra Rolnictwa w sprawie wprowadzenia w życie ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 339) uprzejmie zawiadamiamy, iż posiadamy poszczególne rodzaje do druków, wykonane w/g nowych przepisów, po następujących cenach:

Obwieszczenia	za 100 sztuk	4.00 zł.
Spis ogierów. Wzór Nr. 1	za 100 ark.	6.50 „
Zaświadczenie. Wzór Nr. 2	za 100 sztuk	2.50 „
Pokwitowanie. Wzór Nr. 3 w bloczkach po 50, po- dwójne	za 1 blok	2.00 „
Deklaracje. Wzór Nr. 4	za 100 sztuk	2.50 „
Cyfrowe zestawienie	za 100 ark.	4.00 „
Zaświadczenie ukończenia lat 15	za 100 sztuk	2.50 „
Zaświadczenie wady organicznej	za 100 sztuk	2.50 „
Wezwania przewidziane § 4 instrukcji Min.-Roln. dla zarządów gmin z dn. 12.IV 1931 r.	za 100 sztuk	2.50 „
Instr. Min. Roln. dla zarządów gmin z d. 12.IV 1931 r.	za 100 sztuk	5.00 „

Powyżej wyszczególnione druki wysyłamy na każde żądanie z doliczeniem kosztów przesyłki. Zamówienia kierować pod adresem:

SAMORZĄDOWY INSTYTUT WYDAWNICZY Warszawa, Świętokrzyska 13